

SŁOWO

Wilno, Wtorek 14 maja 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, San kowa 2, Telefony: Redakcji 17-82, Ad-
ministracji 229. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł.

Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem
do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za-
granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259.
W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie
zwraca. Administracja nie uwzględnia za-
strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BABANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Lassuk
BRASŁAW — Wilcza 2 — O. Lewin
ORUJA — Kowka
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
NIESWIEZ — ul. Batasowa — Księgarnia J. Jankowski
ROWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego

W. ŚWIEBOLANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarzki
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Miedzi Sakolnej
STOLPOC — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 12
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIEBOLANY — M. Lewin, Biuro Gaset, ul. 3 Maja 23
SZARKOWSECEZYNA — M. Mindel, Skład apteczny
WOŁOŻYN — Idberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-
limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagran-
iczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Za duszę



S. P.

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

odbędzie się dziś 14 maja w Wilnie o godzinie 9 min. 30 rano w kościele archiprezbiterjalnym św. Jana nabożeństwo żałobne celebrowane przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, a także o tejże godzinie we wszystkich kościołach wileńskich.

PO 24 GODZINACH

Przeszły już 24 godziny od chwili, w której cios straszliwy uderzył w ziemię polską i naród polski. Wrażenie zamiast słabnąć, potężnieje. Ból nie cichnie, lecz wybucha. Jak zawsze, w chwilach katastrof wielkich, rozumie się i pojmuje to, co się stało — nie odrazu, lecz dopiero powoli wyrastają przed zreni-
cami czarne słupy. Uczucie jest zresztą to samo, które wypowiedzieliśmy wczoraj, tylko ciągle intensywniejsze, te czarne słupy przed zreni-
cami rosną. Przede wszystkim osierocenie. Każdy z nas przeżywa tragedję sierot u
zwłok ojca. Potem litość, współ-
czucie: Hindenburg umarł w 85 roku życia, Piłsudski miał zaledwie 68, ale życie generała niemieckiego, to normalna karjera wojskowa, w korpusach kade-
tów, koszarach, na ćwiczeniach, na koniu, życie Wskrzesiciela Państwa Polskiego, to szarpanie nerwów wrażliwego dziecka we
wrażeń szkole, w której mówiono: „po polski goworit” wospriszczajetsia”, potem wilgoć wię-
zień, etapy, przesyłki, poniewierki, stałe, ciągle, nieustające wyte-
żenie nerwów. Pobytu w wię-
zieniach i szpitalach więziennych. Praca w tajnej drukarni, w nad-
słuchiowaniu, czy nie idzie szpie-
cel, żandarm, żołdat. Odbijanie gazety w nadśluchiowaniu, czy aby nie zagłono skrzypiała ma-
szyna. Miliony razy poruszyły się te dłonie, miliony razy poru-
szyły się te palce, które dziś sty-
gną tam, w żałobnym katafalku, do których przywarłby dziś z wdzięcznością swe usta cały na-
ród polski, miliony razy poruszy-
ły się ręce Marszałka Piłsudskie-
go w tych warunkach. Po więzie-

niach, przyszły męczarnie rozczarowań, przyszło uczucie upoko-
rzenia, wywołane tem, że ten na-
ród, który kochał, jakgdyby wy-
rzeka się myśli o walce zbrojnej, jakby wyrzeka się niepodległo-
ści samej. Pozatem wielka wojna, którą spędza nie tak jak genera-
lowie, w sztabach i salonkach, lecz w ziemiankach i wśród linii
żołnierskiej. I skoro wiemy, że umarł od raka, wiemy także, że ten organizm, to serce, nerwy szarpały się tyle lat w walce mę-
czeńskiej, w ofiarach, że zdrowiem swoim płać za nas, za to, żeśmy wyrwani z niewoli, żeśmy ocaleni od bolszewików, pła-
cił za nas, że żyjemy. Gdyby nie my, nie naród polski, nie przy-
szłyby na Niego cierpienia, które Go zabiły.

Oto już 24 godziny, a żyjemy w stanie jakby nasuwał się na nas grom i loskot trzęsienia ziemi. Opieka jego nad nami, dała nam państwo, ład, siłę wewnętrzną i zewnętrzną. Sztandary polskie po półtorawiecznej ciemni spowrotem zawiesił na drzewce, szablonem polskim przywrócił honory, imię Polski dzięki Niemu przestało być pustym dźwiękiem. Jego własne, Józefa Piłsudskiego nazwisko przecięło w historii na-
szej pasmo bitew i wojen prze-
granych, klęsk, hańb i kapitulacji i po raz pierwszy od wieków zwycięstwo błysło złotymi promie-
niami. I dlatego niema bohatera, któryby dla jakiegoś narodu znaczył tyle, co dla nas Piłsudski. Dał nam: wszystko. I oto Go zabrakło. Nic dziwnego, że w sercach i umysłach odczuwamy jakby huk i loskot zbliżającego się trzęsienia ziemi. Cat.

Eksportacja ciała Marszałka Piłsudskiego do katedry św. Jana w Warszawie

ODBĘDZIE SIĘ PRAWDOPODOBNIĘ WE CZWARTEK

WARSZAWA. — EKSPORTACJA CIAŁA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z BELWEDERU DO KATEDRY ŚW. JANA ODBĘDZIE SIĘ PRAWDOPODOBNIĘ WE CZWARTEK WIECZOREM, ACZKOLWIEK DATA TA NIE JEST JESZCZE OSTATECZNIE USTALONA ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH

TRUMNA OSZKŁONA BĘDZIE USTAWIONA W GŁÓWNEJ NAWIE KATEDRY. KATEDRA BĘDZIE OTWARTA DLA WSZYSTKICH PRZEZ CAŁĄ NOC, CAŁY DZIEŃ I NOC NASTĘPNĄ TAK, ABY KAŻDY MOĞŁ UJRZEĆ TWARZ MARSZAŁKA I ZŁOŻYĆ MU HOŁD.

PRZY TRUMNIE PEŁNIC BĘDĄ STRAŻ HONOROWĄ GENERALOWIE, OFICEROWIE WSZYSTKICH STOPNI I PODOFICEROWIE

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE, KTOREGO TERMIN UZALEŻNIONY JEST OD DNIA EKSPORTACJI, ODPRĄWI KSIĄDZ KARDYNAŁ KAKOWSKI

DZIEŃ EKSPORTACJI CIAŁA Z KATEDRY NA KOLEJ, KTÓRA JE PRZEWIEZIE WRAZ Z ORSZAKIEM DO KRAKOWA, BĘDZIE WYZNACZONY I OGŁOSZONY PRAWDOPODOBNIĘ WE CZWARTEK WIECZOREM. POCIĄG BĘDZIE JECHAŁ BARDZO WOLNO I ZATRZYMA SIĘ NA WIELU STACJACH PO DRODZE.

Kondolencje szefów państw europejskich

WARSZAWA. — W związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał wiele depesz kondolencyjnych.

Prezydent Estonii Paets, przebywający na kuracji w Truskawcu, dowiedział się o śmierci Mar-

szalka w poniedziałek rano i niezwłocznie wysłał depeszę kondolencyjną do pani Aleksandry Piłsudskiej, a pełniący obowiązki prezydenta Republiki Enpali wysłał depeszę z Tallina do Prezydenta Rzplitej.

Pozatem przysłali jeszcze kon-

dolencje Prezydent Francji Lebrun, niemiecki kanclerz Rzeszy Adolf Hitler, regent Węgier, prezydent Łotwy Kwiesis, rada związkowa Szwajcarii, prezydent Czechosłowacji, prezydent senatu w. m. Gdańska, król Borys bułgarski, król Karol rumuński, papież Pius

Laval i Petain będą reprezentować Francję na uroczystościach pogrzebowych

PARYŻ. — Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będą minister spraw zagranicznych Laval i marszałek Petain. W związku z tą decyzją rządu, minister Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marszałek Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnej daty pogrzebu.

WARSZAWA. — Na znak żałoby po śmierci Marszałka Piłsudskiego, rząd francuski polecił wywieść na wszystkich gmachach rządowych sztandary republiki opuszczone do połowy masztu. To samo zarządzenie obowiązywać będzie w dniu pogrzebu Marszałka

senat wolnego miasta Gdańska.

RZYM. — Agencja Stefaniego podaje, że na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego

go, rząd włoski będzie reprezentowany przez ambasadora Bastianiniego a armia włoska przez specjalną delegację z generałem Graziolin na czele.

Smuteki przygnębienie ogarnęły cały kraj

WARSZAWA. — Z całego kraju nadchodzą liczne wiadomości o wielkim wrazeniu, jakie wywarł zgon Marszałka Piłsudskiego. Nastroj przygnębienia i smutku ogarnął całą ludność. Wszędzie odbyły się żałobne manifestacje i akademje.

Do wojewodów i starostów zgłaszają się delegacje społeczeństwa, składając kondolencje spo-

wodu straszliwego ciosu, jaki dotknął Polskę. W wielu miejscach odbyły się żałobne posiedzenia rad miejskich, na których złożono hołd pamięci Marszałka.

Władze duchowne wydały zarządzenia o modłach i nabożeństwach. Potworzyły się miejscowe komitety społeczne obchodów żałobnych.

Podobne zarządzenie wydał

PO ZGONIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wrażenie w Paryżu

PARYŻ. Cała prasa francuska przynosi dziś rano wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie życiorysy Marszałka. Dzienniki jedno głośnie podkreślają wielkość postaci Marszałka i stratę, jaką dotknęła Polska.

„Le Matin“ pod tytułem: „Marszałek Piłsudski, Wielki Bohater Narodowy, zmarł wczoraj wieczorem“ — pisze, że w chwili, gdy oczy wszystkich kierowały się w stronę Polski, zgasł ten, który był jej wcieleniem. — Zniknęła postać niezwykle silna. Gdy się przebiega koleje Jego burzliwego życia, rozumie się stanowisko Jego kraju w chwili obecnej. Francja nigdy nie przestawała podziwiać energii Marszałka Piłsudskiego, i Jego patriotyzmu. Pochyliła się ona ze czcią przed człowiekiem, który nadewszystko ukochał swój kraj i wywalczył mu wolność.

„La Liberté“ pisze, że właśnie w momencie, gdy francuski minister opuszczał Polskę — stolica jej okryła się żałobą. Francuzi odnoszą się z szacunkiem do rycerskiego charakteru i Jego twardego życia, poświęconego idei patriotyzmu. Francja pochyla czoło przed Odnawicielem Polski.

„L'Ordre“ twierdzi, że niema Francuza, któryby się nie pochylał z szacunkiem przed grobem Wielkiego Żołnierza, którego całe życie było aktem wiary i umiłowania kraju.

„Jour“ pisze, iż ze zgonem Marszałka znika wielka i wybitna postać nie tylko w życiu Polski, ale w całej Europie.

„Figaro“ podkreśla, że Marszałek Piłsudski należał do tych wielkich ludzi, którzy kształtowali swą ręką dzieje Europy. Po omówieniu bohaterskiego życia Marszałka, dziennik tak o nim pisze: „Samotny, o twardym charakterze, obdarzony żelazną wolą i godnym podziwu umysłem, kiedy trzeba gwałtem, był naprawdę wspaniałym odrodzeniem Polski. Jeszcze za życia przeszedł do historii. Po śmierci będzie nadal przewodził dzisiejszej Polsce. Francja wzruszona nieśczęściem, jakie spotkało naród zaprzysiężony i sprzymierzony, pochyla się z szacunkiem przed ciałami Wielkiego Człowieka“.

„L'Oeuvre“ twierdzi, że wiadomość o śmierci Marszałka zaskoczyła cały świat. Marszałek nie żyje. Cała Polska jest w żałobie. On to był wcieleniem bohaterskiej walki swego narodu o niepodległość i wolność. Marszałek Piłsudski do roku 1919 był w całej pełni tego wyrazu Wodzem Polski. Doostatka Jego postać legendarna kierowała przeznaczeniami Jego kraju. Polska pod Jego egidą nabrała wielkości, pod Jego twardą ręką kraj przewyciężył wiele trudności, nabrał wiele doświadczenia.

Syntetyzuje on w oczach wielkiego narodu — pisze „Petit Parisien“ — wszystkie zalety wojskowe i obywatelskie. Posiadał on szacunek, autorytet i absolutną władzę. Dziennik wskazuje, na uwielbienie, jakim otaczają Go Polacy bez różnicy partii i przekonań. Dla wszystkich był On nie tylko bohaterem niepodległości Polski, lecz również organizatorem odrodzonej Polski. Wszyscy oddali Mu swe zaufanie, wszyscy Go czcili.

„Excelsior“ zamieszcza szereg fotografii, ilustrujących etapy życia Marszałka.

Uchwała Czerwonego Krzyża

WARSZAWA. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża odbył w dniu dzisiejszym o godz. 10.30 nadzwyczajne posiedzenie, na którym odczytano orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Łącząc się w ogólnej żałobie narodowej zarząd główny P. C. K. ze wszystkimi swoimi członkami i podległymi instytucjami, daje wyraz uczuciom najgłębszego żalu i bólu, wobec czego, jaki spotkał naród i państwo polskie.

WOLA POŚMIERTNA

Już parę lat temu Marszałek wypowiedział wobec najbliższych sobie swą wolę ostatnią na wypadek śmierci. Z tych ustnych poleceń wynika, że

Marszałek postanowił oddać swój mózg wiedzy dla celów badań naukowych

polecił serce swoje oddać miastu z którym stało się związane to jest Wilnu

Serce te miało być złożone u stóp trumny Jego Matki, którą polecił przewieźć do Wilna.

Ciało ma być złożone na Wawelu w Krakowie.

Cała Polska okryta żałobą

WARSZAWA. Zgon Marszałka Piłsudskiego wywołał wielkie wrażenie w całym kraju. Warszawa pogrążona jest w żałobie. Na wszystkich gmachach publicznych i prywatnych, jak również i na wszystkich gmachach, w których mieszczą się ambasady, poselstwa lub konsulaty obce, powiewają flagi opuszczone do połowy masztu i spowite kirem. Na wystawach widnieją fotografie Marszałka, przybrane zielenią i kirem. Dzienniki wyszły w czarnych okładkach. Ludność stolicy rozchwytuje poszczególne wydania dzienników. Przed pałacem belwiderskim przechodnie odkrywają głowy, oddając w ten sposób hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Na pałacu belwiderskim powiewają wielkie czarne chorągwy.

wie, spuszczone do połowy masztu. Przed pałacem wartę honorową pełnią żołnierze 1 p. Szwależów im. Marszałka z obnażonymi szablami.

Ciało Marszałka spoczywa w salonie, dawnym pokoju jadalnym Zmarłego. Od rana dr. mjr. Kaliciński i docent dr. Laskowski przystąpili do balsamowania ciała. Wczoraj zdjęto maskę pośmiertną Marszałka.

LWÓW. Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, która nadeszła do Lwowa w późnych godzinach wieczornych wywołała wstrząsające wrażenie. Na ulicach, mimo późnej pory z ust do ust podawano sobie smutną wiadomość. Wszystkie koncerty, zabawy i widowiska zostały przerwane. Na gmachach rządowych i prywatnych wywieszono flagi żałobne.

Rada Ministrów uchwaliła obowiązujące formuły żałoby

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 12.30 odbyło się pod przewodnictwem premiera Ślawnego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła, że pogrzeb Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt państwa. — Jednocześnie Rada uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej.

Od dnia dzisiejszego do dnia pogrzebu zawieszono w całym państwie wszystkie widowiska, zabawy publiczne, produkcje w lokalach

publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszone flagi opuszczone do połowy masztu, okryte krepą.

Wojsko oraz wszystkich funkcjonariuszy państwowych obowiązującej będzie sześciotygodniowa żałoba. Formy tej żałoby będą: czarna opaska na lewym ramieniu zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Zamiast wieńców kopiec im. Marszałka

WARSZAWA. Składanie wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. — Wszyscy członkowie rządu zamiast wieńców na trumnę Marszałka

opodatkowali się na sumę zł. 5.500 na cel budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Trumna będzie wystawiona na widok publiczny

WARSZAWA. — Trumna z ciałem Marszałka zostanie wystawiona na widok publiczny. O dniu, w którym to się odbędzie i o miejscu, w którym cała ludność be-

dzie mogła dostąpić do trumny, celem złożenia ostatniego hołdu pośmiertnego, nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie warszawskim

WARSZAWA. — Uniwersytet warszawski zawiesił wykłady i ćwiczenia w dniu wczorajszym

spowodował zgon Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Odezwa min. Jędrzejewicza do młodzieży

WARSZAWA. Pan minister W. R. i O. P. W. Jędrzejewicz ogłosił następującą odezwę do młodzieży:

„Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje. Brak słów dla wyrażenia ogromu bólu, w którym pogrążyła się cała Polska. Okryci kirem żałoby winniście dowieść młodzi obywatele, że ołbrzymia praca dziejowa ukochanego wodza, nauczyciela narodu, i nadludzki wysiłek jego ofiarnego ograniczyć się nie mógł. Znałście i kochaliście Marszałka Piłsudskiego nie tylko, jako swego

wychowawcę, lecz i jako najlepszego przyjaciela młodzieży. Postać jego pozostanie dla was i przyszłych pokoleń symbolem charakteru i wielkości Polski“.

Następnie p. minister zaleca by we wszystkich szkołach zostało odczytane orędzie Prezydenta R. P., oraz aby na budynkach szkolnych wywieszono żałobne chorągwy opuszczone do połowy masztu na znak żałoby oraz odznak szkolne zostały pokryte żałobą. —

Apel Związku Dziennikarzy

WARSZAWA. Prezydium Związku Dziennikarzy R. P. wydało następujący apel: Prezydium Związku Dziennikarzy R. P. łączy się w powszechnej żałobie całego państwa i wy-

wa wszystkie syndykaty i ogół dziennikarzy do wzięcia udziału w oddaniu czci i hołdu Józefowi Piłsudskiemu.

Kardynał Kakowski u trumny Marszałka

WARSZAWA. Dziś o godzinie 10 rano ks. kardynał Kakowski przybył do Belwederu i udał się do sali, gdzie złożone zostało ciało p. Marszałka Piłsudskiego. Kardynał Kakowski ukląkł przy

Zwłokach i pozostawał chwilę w modlitwie. Następnie kardynał Kakowski złożył kondolencję na ręce p. Marszałkowi Aleksandry Piłsudskiej.

Kondolencje duchowieństwa

WARSZAWA. — Wczoraj o godzinie 10.30 Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski przybył do Prezydium Rady Ministrów i

złożył p. premierowi Walerowi Ślawnemu kondolencję w imieniu własnym i duchowieństwa.

Odezwa do obywateli Warszawy

WARSZAWA. Prezydium m. Warszawy z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim wystosowało do obywateli stolicy następującą odezwę:

„Obywatele stolicy. Dotknął nas cios bolesny. Polska osierociła. Dnia 12 maja 1935 roku o godz. 20.45 zmarł w Warszawie Pierwszy Marszałek Polski, Wielki Wódz Narodu, Zwycięski Wskresiciel Rzeczypospolitej Polskiej, Obrońca i Pierwszy Honorowy Obywatel stolicy państwa, Józef Piłsudski. Całe ofiarne życie tego wielkiego żołnierza było widomym przykładem dla każdego Polaka. Wymagał On całkowitego poświęcenia się dla dobra Ojczyzny, oddania jej wszystkich

sił duchowych i materialnych, tak jak się Jej oddał od zarania młodości do ostatniego tchnienia. Józef Piłsudski nie żyje. W dniach, tej wielkiej żałoby musimy zachować dostojną powagę, spełniając codziennie swe obowiązki obywatelskie, musimy pamiętać, że pełnimy je dla dobra Ojczyzny w myśl Jego nieśmiertelnych wskazań. Śmierć Największego Obywatela kraju pogrążyła nas w największej żałobie. Na nas wszystkich spadają podwójne obowiązki wzmożonej i ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny. Wzywamy wszystkich obywateli stolicy do wywieszenia emblematów żałoby oraz do zachowania dostojnej powagi“.

Wrażenie w Londynie

LONDYN. Cała prasa na naczelnych miejscach zamieszcza wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego i podkreśla stratę, jaką poniósł Polska przez zgon swego największego bohatera narodowego. Dzienniki zamieszczają bardzo obszernie nekrologi, wspominając o szczegółach niezwykle bogatego życia

Marszałka. Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego wywołała w prasie angielskiej głębokie wrażenie. Dzienniki podkreślają nie tylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety jego wielkiego charakteru.

Współczucie w Niemczech

BERLIN. Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszła do Berlina około godz. 23-ej i wywołała tu olbrzymie wrażenie.

Mimo niedzieli i późną porą tragiczna wieść lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołując żałobę w kolo-ni polskiej w Berlinie. Z redakcyj pism, z urzędów oraz placówek dyplomatycznych zwracano się ustawicznie do różnych stron z zapytaniami, czy rozchodzą się po mieście lotem błyskawicy wiadomości o śmierci marszałka Piłsudskiego istotnie odpowiada prawdzie.

Współczucie w Niemczech odpowiada prawdzie. „Voelks-scher Beobachter“ na naczelnym miejscu zamieszcza wiadomość w żałobnej obwódecie, podkreślając, że niepowetowana strata, jaką dotknęła Polska, wywołuje w całym Niem-czech najżywsze współczucie.

BERLIN. Od chwili nadejścia pierwszej wiadomości o zgonie Marszałka Piłsudskiego połączenie telefoniczne z Warszawą było do tego stopnia zablokowane, iż na rozmowy terminowe czekano przeszło godzinę.

Marsz żałobny w radjo czeskim

PRAGA. Radjo czeskosłowackie podało wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, poczem nadano mar-

sz żałobny Chopina i na znak żałoby przerwano audycję.

Wielkie poruszenie w Rydze

RYGA. Wiadomość o zgonie Marszałka podana przez PAT nadeszła do Rygi późnym wieczorem. Była ona w swej tragicznej rzeczywistości tak nie-spodziewana i przynębiająca, że początkowo nie dawano jej wiary. Do rydzkiej placówki PAT telefonowano bezustannie z różnych stron z zapytaniami, czy rozchodzą się po mieście lotem błyskawicy wiadomości o śmierci marszałka Piłsudskiego istotnie odpowiada prawdzie.

Domocni o zgonie Pierwszego Marszałka Polski zamieszcza jego fotografie razem z obszernym życiorysem, podkreślając ogromną rolę, jaką Marszałek odegrał we wszystkich sprawach polskich zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Na gmachu poselstwa powiewają opuszczone do połowy masztu chorągwy polskie. Urzędnicy przywdziali żałobną opaskę. Przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego i armii złożyli na ręce posła Bęczkowskiego wyrazy współczucia.

Znaczki żałobne

WARSZAWA. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało 25-groszowe żałobne znaczki pocztowe

z portretem Marszałka w żałobnej obwódecie i telegraficzne blankiety żałobne.

Wstrząsające wrażenie w Poznaniu

POZNAN. Wiadomości o śmierci Marszałka, które nadeszły tu w nocy, wywołały wstrząsające wrażenie. Dziś na wszyst-

kich gmachach urzędowych i prywatnych wywieszono flagi żałobne.

W NOC PO ZGONIE MARSZAŁKA

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA:

Chciałbym opisać to wszystko najprościej, jak najprościej, nie segregując żadnych wrażeń, nie podnosząc żadnych nastroi, nie wprowadzając żadnego literackiego uporządkowania w moje wrażenia tej tragicznej nocy.

Była godzina dziewiąta min. trzydzieści wieczór. Naraz telefon i ta wiadomość; ktoś z naszych znajomych miał być tego wieczoru w ambasadzie francuskiej na pożegnalnym przyjęciu, wydanym przez panią Laroche, małżonkę ambasadora. Tuż przed wyjściem odebrał, jak wszyscy zaproszeni na wieczór, krótki telefon z ambasadą: przyjęcie odwołane z powodu nadeszłej właśnie wiadomości o śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Od chwili odebrania tego telefonu posypały się zapytania, czy to prawda? czy to możliwe? czy pan o tem nic jeszcze nie wie? Poczęliśmy dzwonić kolejno rozpaczliwie pod wszystkimi możliwymi adresami. Milczenie... Dzwono do Wilna. Pytam telegrafistki, czy dużo telefonów międzymiastowych tej nocy. Okazuje się, że telefonów międzymiastowych mało, ale zato wszystkie linie z zagranicą są zajęte. Telefonistka mówi mi: ja nie wiem, co się mogło stać, może to przyjazd Lava. Ale w tym momencie wiedziałem, że to potwierdzenie żałobnej wieści z ambasad. Trzy następne telefony natrafiają na punkty, do których doszła już tragiczna wieść. Jest już wszystko pewne, albo niemal pewne. I narażę się, że nie można tak zo stać w domu, wychodzi się na ulicę. Poszliśmy szybkim krokiem w aleje. Aleje Ujazdowskie były ciemne, nieoświetlone, mało ludzi, od strony Łazienek wracały jak zawsze w niedzielę wieczór zachowane spokojne parki. W drodze minęło nas kilka powozów. Dopiero koło dawnej Szkoły Podchorążych, mała uliczna sprzedawczyni kwiatów powiedziała nam, że przed chwilą przechodził tu jakiś generał. Dziewczynka znała tego generała, podeszła do niego z kwiatami, ale generał odepchnął dziecko i powiedział: „Idź sobie, mała, Pan Marszałek umarł“.

Potem znaleźliśmy się przed Belwederem, dokoła którego panowały w tej majowej nocy nastroje chyba takie same, jak wówczas, przed stu zgórą laty, gdy w zimną noc listopadową rozpoczęła się wielka historyczna tragedia. Wszystkie okna pałacowego parteru były rześcicie oświetlone, wszystkie były przestronne. Tylko okna westibulu i oszklone drzwi wejściowe pozwalały na oglądanie części wnętrza pałacu. Naprzeciwko Belwederu po drugiej stronie chodnika tam, gdzie znajdują się koszarzy warty, stało już w tej chwili może dwadzieścia, może trzydzieści osób. Wszyscy patrzyli na Belweder. Poprzez kratę ogrodzenia, przez szklane szyby westibulu widać było chodzące tam i napowrót jakieś postacie w czarnych strojach, jakieś postacie w mundurach. Widać to wszystko było tak wyraźnie, że rozpoznawaliśmy dwie wielkie hu zarskie zbroje, ustawione w przedsionku Belwederu u wejścia

na schody, prowadzące na piętro. Na dziedzińcu pałacu stały trzy samochody, limuzyny. Gdyśmy tu podchodzili, nadjechała jeszcze jedna i przepuszczona przez wartę, zajęła miejsce obok tamtych. Starsi panowie, którzy z niej wysiedli, szybkim krokiem, biegiem niemal, podążyli do pałacu. Ludzie stali w zupełnym milczeniu. Nie czuło się w tem milczeniu jeszcze ani żalu, ani ciekawości, ani smutku, ani niepokoju, czuło się tylko jakieś zupełne odrętwienie i to właśnie tępe odrętwienie, jakby skutkiem nagłego porażenia gromem, udzielało się wszystkim. Policjant konny, stojący przed Belwederem, kazał nam przechodzić: nie stać nie zatrzymywać się! Powtarzał te rozkazy kilkakrotnie, ale nikt ich nietylko nie słuchał, ale poprostu ich nikt nie słyszał. Sam policjant powtarzał te rozkazy głosem pewnym może, ale głosem raczej prośby, nalegania, niż rozkazu. Panowała nad wszystkim zupełna cisza.

Wtedy naraz z Belwederu wyszedł ktoś, podeszedł do bramy pałacu, a straż przepuściła go. Po mundurze poznaliśmy, że jest to generał; szedł bez szabli, i bez płaszcza. Był to generał Skotnicki. Jakies dwie panie z oczekują-

cego tłumy znały go i podbiegły ku niemu przez jezdnię. W jednym momencie te wszystkie postacie znieruchomiały w cieniu kasztanowej alei, rzuciły się przez jezdnię, otoczyły generała. Konny policjant podjechał i, nie rozpędzając tłumy, sam nachylił się z konia i słuchał. Nie należałem do pierwszych osób, które podbiegły, usłyszałem więc tylko słowa o tem, że Marszałek konał wprawdzie przez długich pięć godzin, ale cierpiał podobno mało, był spokojny, dokoła Niego zgromadzeni byli towarzysze broni, dygnitarze, rodzina. Spokojnym głosem, zupełnie przytomny, dawał ostatnie rady, wskazówki, polecenia. Generał Skotnicki zdaje się nie był w samej chwili zgonu obecny przy łóżu Marszałka. Dowiedzieliśmy się dalej, że śmierć nastąpiła o godzinie ósmej minut czterdzieści pięć. To wszystko generał Skotnicki mówił głosem spokojnym, napozór obojętnym, jego oczy jednak lśniły wzruszeniem niemiśkiem. Generał odszedł, myśmy stali dalej. Od strony miasta nadjeżdżały kolejno jedna po drugiej wielkie limuzyny. Przyspieszonym krokiem szli ludzie, stawali przed Belwederem, patrzali. O tej właśnie porze wiadomości

poczęły przenikać do miasta. Po chwili zabraliśmy się z powrotem. Belweder był cały żółty od świateł, żółty jakas woskową, trupa żółcią. Tuż na początku alei jest wierzba płacząca, wykuta z brązu, zdobiąca pomnik Chopina. Pomnik ten jest brzydki, był krytykowany nieraz, krytykowany szalenie. Jak wszystkie pomniki w Warszawie jest on teraz nocą oświetlany rześcicie luną reflektorów. Na tle czarnego mroku nocy luty reflektorów rzeźbiły ową brązową wierzbę, wierzbę z pół mazowieckich, której artysta nadał taki kształt, jakby się oto samotnie zmagala ze straszliwym, gnącym jej gałęzie wichrem. Pamiętam, jak obraz tej wierzby kojarzył mi się z chaotycznymi wrażeniami tej nocy, jak nie schodził z myśli jeszcze i w chwili, gdy w biurze redakcyjnej chwytałyśmy nowe urywane wiadomości z telefonów.

Dzień poniedziałkowy wstał zimny, chmurny, ulice wyglądały naprawdę jakoś zupełnie inaczej. Idąc rano do miasta, słyszałem wokoło siebie może dziesiątki razy powtarzane słowa: Marszałek Piłsudski, Belweder, umarł, Marszałek.

Widziałem, jak na placu Trzech Krzyży przed sklepem z głośnikami radiowymi tłum słuchał audycji radiowej, słuchał reportażu z wnętrza Belwederu, słuchał opisu sceny złożenia zwłok Marszałka wśród czerwonych tuli panów na małoniowym starym łóżu, jak przed tem lożem w ciągu nocy przesuwali się postacie wódzów Legionów i dygnitarzy Rzeczypospolitej, jak klęczały przed nim noc całą dwie córki Marszałka, jak w dawnym pokoju Księżny Łowickiej sama jedna przesiadywała tę noc tak dla Niej straszną Aleksandra Piłsudska. Ludzie, którzy słuchali tego radia mieli łzy w oczach. Widziałem w Warszawie bardzo wielu ludzi, bardzo różnych ludzi, którzy płakali, widać było wojskowych o zaczerwienionych oczach.

Warszawa wczorajsza była pusta, było w niej smutno i naraz w tem wielkim mieście zrobiło się dziesiątkom tysięcy ludzi jakoś tak, jakby nie było dla nich miejsca. Coś wstrząsnęło nimi, wyko-leiło ze zwykłego, ustalonego zajęciami porządku, ten szary dzień pracy całej stolicy. Byliśmy wszyscy w jednym wielkim domu, do-mu wielkiej żałoby.

K. P.

Ostatnie zdjęcia Marszałka Piłsudskiego



Wilno, które tak bardzo Wielki Zmarły ukochał, któremu w spuściznie swe prometejskie serce testamentowym aktem zapisał, gościło Go dwa razy w swych murach w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Dwa razy zielona salonka zatrzymała się przy dworcu wileńskim, dwa razy wysiadł z niej Marszałek w swym lazurkowym, tak dobrze wszystkim znanym mundurze, dwa razy rozwarły się podwoje białego pałacu reprezentacyjnego dla przyjęcia Dostojnego Gościa. Raz przybył z hałaśliwej Warszawy, by odpocząć trochę tu, pod wileńskim niebem, podczas gdy stolica wiwatowała na Jego cześć w dn. 19 marca pod Belwederem.

Ostatni jednak raz Wilno widziało swego ukochanego Marszałka 8 lutego 1935 r. Przybył tu za trumną swej siostry ś. p. Zofji

Kadenacowej, przybył okryty żałobą, a wraz z nim żałobą okryło się Wilno i dźwiękiem dzwonów kościelnych i marszem Chopina przywitało Go w swych murach.

Pamiętam te tłumy, które szły za konduktem, pamiętam ten płacz, który powstał na widok Marszałka, salutującego czarną trumnę siostry, na widok tych ust drżących w powstrzymanym po żołniersku spazmie bólu.

Może ten tłum, który serdecznie kocha, który okiem duszy widzi więcej „niż mędrca szkiełko i oko“ przeczuł, że rychło pójdzie za trumną tego Wielkiego Żałobnika, bo płacz, który powstał, był więcej niż płaczem współczucia. Ale nie wierzyliśmy, nie dopuszczaliśmy do siebie myśli, by miało przyjść to nieszczęście, które dziś na nas krukiem spadło, sądziliśmy, że znów latem zielona salonka przywiezie nam Marszałka do Wilna i roześmiane słońce kresowe znów będzie delikatnie pieściło białe włosy Wodza.

Nagle, zbyt nagle, przyszła do Wilna okrutna wieść. Nawet pióro się buntuje, nie chce pisać liter „ś. p.“ przed wielkim imieniem Wodza Narodu i kłamstwem się zdaje wiadomość, że już nie bije rytmem życia to niezłomne serce.

Pamiętam i do końca życia pamiętać będę tę chwilę z żałobnych dni lutowych, kiedy w podwojach kościoła Bernardynów w powodzi słońca na tle białego



śniegu ukazał się na chwilę niebieski mundur. Jak zjawia z zaświatów, jak cudny mit rycerski wydała się zebrany ta postać lazurowa i wszystkie oczy patrzyły, jak w tęczę, w drzwi, gdzie stał On.

A potem rozsypał się żółty piasek rzucony drżącą ręką Marszałka i głucho zadzwonił o wieko trumny. Te oczy, które bez drżenia powiek spoglądały zawsze w nieznaną przyszłość, utkwione w czarne wieko, sięgały gdzieś w głąb przeznaczenia. Wielki ten Człowiek przeczuwał już może, że niedługo połączy się znów z duchem swej ukochanej siostry, że Bóg powoła Go rychło do siebie. Zbyt wielka miłość społa serca tego niezwykłego rodzeństwa, by mógł przeżyć Polelum, gdy Polelum zabrakło...

I gdy wtedy na cichym cmentarzu wileńskim Marszałek po raz ostatni skłonił głowę przed trumną siostry, mógł powiedzieć do siebie drżącymi ustami sienkiewiczowskie: „Nic to“, bo wiedział, że już niedługo Mu tego czekania.

Czarny las krzyży i mogił nych pomników... idzie wąską ścieżką, wijącą się stromo ku górze, Marszałek Piłsudski... Idzie ku przeznaczeniu...

Pamiętam, jak na zakręcie ścieżki zginął z oczu niebieski mundur. Wilmianie widzieli swego Wodza po raz ostatni...

I tylko tych kilka fotografii, stało się dziwnym zbiegiem okoliczności ostatnią pamiątką po ostatnim pobycie Marszałka wśród Wilmian.

A. P. K.



Polska pogrążona w smutku i żałobie

Kondolencje korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach wieczornych natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci Marszałka Polski, pierwszy z przedstawicieli państw obcych złożył kondolencje w ministerstwie spraw zagranicznych poseł węgierski de Matouska.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych złożyli osobiste kondolencje panu min. Beckowi ambasadorowie Rzeszy niemieckiej, ZSRR, W. Brytanii, Turcji, Włoch, Francji, przyczem amb. francuski złożył specjalne kondolencje w imieniu ministra Laval.

WARSZAWA. — Z zagranicy napływają liczne wiadomości o wyrażach współczucia, jakie składają w polskich placówkach dyplomatycznych dostojnicy państwa obcych, Polacy zagranicą i t.p. Na wszystkich gmachach ambasad, poselstw i konsulatów Rzeczypospolitej flagi państwowe spuszczone do połowy i wyłożono do podpisu księgi kondolencyjne.

W BERLINIE

Przedstawiciele kanclerza Hitlera i premiera Goeringa złożyli kondolencje spowodu ciężkiej straty, jaką dotknięta została Polska przez zgon Marszałka Piłsudskiego. Ponadto Goering przesłał wyrazy współczucia Prezydentowi Rzeczypospolitej, ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, oraz p. Aleksandrze Piłsudskiej. Rząd Rzeszy wydał zarządzenie, aby w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego na gmachach publicznych wywieszono wczoraj i w dniu pogrzebu flagi opuszczone do połowy masztu.

W PARYŻU

Od rana zaczęto składać w ambasadzie Rzeczypospolitej kondolencje. Zarówno ze strony oficjalnych czynników Francji, jak i korpusu dyplomatycznego oraz osób prywatnych, m. in. przybył do ambasady szef protokołu dyplomatycznego de Fouquier, który złożył na ręce ambasadora wyrazy współczucia w imieniu rządu republiki francuskiej. W imieniu prezydenta republiki kondolencje złożył szef domu wojkowego gen. Braconnier. Następnie przybyli przedstawiciele premiera Flandina, korpusu dyplomatycznego, przyczem poselstwo estońskie przybyło w pełnym składzie.

W RZYMIE

W ambasadzie Rzeczypospolitej przy Kwirynale składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw

Dalej złożyli kondolencje posłowie Jugosławii, Belgii, Austrii, Łotwy, Estonii, Danii, Węgier (po raz drugi), poseł Rumunii wraz z radcą poselstwa i attaché wojskowym, którzy złożyli kondolencje w imieniu armii rumuńskiej i pułku im. marszałka Piłsudskiego, posłowie Holandii, Japonii, Iranu, Chin, Czechosłowacji i Brazylii. Jednocześnie wiceministrowi Szembekowi złożyli kondolencje chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Grecji, Norwegii, Meksyku, Bułgarii, Brazylii i Szwecji.

obcych. Prasa poniedziałkowa na naczelnym miejscu donosi o zgonie Marszałka Piłsudskiego. „Messagero” zamieszcza artykuł poświęcony życiu Marszałka Piłsudskiego, nazywając Go bohaterem odrodzonej Polski, którego opłakiwać będzie cały naród. Nominacja generała Rydz-Śmigłego na stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych każe spodziewać się, że polityka Marszałka Piłsudskiego będzie kontynuowana.

NA ŚLĄSKU CZESKIM

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała wśród ludności polskiej na Śląsku nad Olzą i Morawach powszechne przynębienie i uczucie głębokiego smutku. Zaplanował tu nastroj żałoby narodowej. W konsulacie generalnym R. P. w Morawskiej Ostrawie zgłaszają się liczne organizacje polskie, zarówno polityczne, jak i oświatowe, gospodarcze oraz sportowe, które na ręce konsula składają wyrazy najgłębszego współczucia spowodu śmierci Wodza Narodu.

Na stojącym w kopenhaskim porcie statku „Pułaski” wywieszono flagi żałobne. Wczoraj o godz. 10.30 odbyła się na pokładzie uroczysta Msza żałobna, na którą przybyli członkowie poselstwa polskiego w Kopenhadze, liczne delegacje towarzyszeń wychodzących, oraz wszyscy podróżni statku z załogą. Po nabożeństwie poseł Sokolnicki odczytał orędzie Prezydenta, poczem wśród głębokiego wzruszenia odegrano Hymn narodowy.

W PALESTYNY

WARSZAWA. Żydowska agencja telegraficzna donosi z Tel Avivu: Zgon Marszałka wywołał powszechną żałobę Rada narodowa i inne organizacje wyśtawiały depesze kondolencyjne do rządu polskiego. W synagogach odprawiano nabożeństwa żałobne za duszę marszałka Piłsudskiego. Żydzi polscy wydali odezwe. Na gmachu gen. konsulat powiewa chorągiew opuszczona do połowy masztu.

Depesze ministra Becka do placówek zagranicznych

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wysłał w niedzielę następujące depesze do szefów placówek zagranicznych Rzeczypospolitej:

Dziś wieczorem po ciężkiej chorobie, zmarł Marszałek Piłsudski. Prezydent Rzeczypospolitej wydał orędzie do narodu, które będzie Panom zakomunikowane. Na czele dzieła Marszałka wybiła się kreślenie naszego miejsca

w życiu międzynarodowym, miejsca godnego naszego kraju.

Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek nie z wielkiego tego dzieła nie urocić.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki nadesłały telegramy, w których personel ślubuje trwać przy idei Marszałka.

Liczne delegacje z zagranicy przybędą na pogrzeb

WARSZAWA. — Tragiczna wieść o zgonie Józefa Piłsudskiego odbiła się smutnym echem wśród wszystkich Polaków rozsiadanych po całym świecie.

Na pogrzeb Józefa Piłsudskiego przybyć mają liczne delegacje

poolnii zagranicznej. Sygnalizowa no już przybycie 1000 członków z Czechosłowacji. Zapowiedziany jest również przyjazd wielu delegacji wychodźstwa polskiego z Francji i Niemiec.

— «O» —

TŁUMY PRZED BELWEDEREM

WARSZAWA. — Przed Belwederem w dalszym ciągu zbierają się grupy ludności, oraz młodzieży szkolnej, które w skupieniu i ciszy z odkrytymi głowami oddają hołd Zmarłemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

WARSZAWA. Niektóre ministerstwa i urzędy oraz wiele organizacji sformalizowanych i związków wydało w dniu dzisiejszym odezwy lub zarządzenia, jak n. p. ministerstwo poczt i telegrafów, komenda główna policji, Centralny Zw. Przemysłu Polskiego, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupestwa Polskiego, zarząd główny Federacji PZO zarząd związku POW, Ligi Morskiej i Kolonijalnej i t. p.

Zarząd główny LOPP nakazał we wszystkich organizacjach prowadzić w dalszym ciągu akcję rzeczową objętą programem tygodnia, natomiast polecił zaprzestać wszelkich imprez, a w szczególności widowisk, któreby charakterem swym nie odpowiadały uroczystemu nastrojowi żałoby narodowej. Po godzinach biurowych rzesze urzędników zebrały się na pl. Józefa Piłsudskiego, skąd wyruszone pochodem do

Belwederu z odkrytymi głowami. — Przed Belwederem w ciszy i skupieniu oddano hołd wódzowi narodu. Przed gmachem dyrekcji kolejowej kilka tysięcy kolejarzy z ministrem i wiceministrami komunikacji zebrało się, by wysłuchać orędzia Prezydenta Rzplitej oraz rozkazu Zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego, poczem odkryte sztandar przysposobienia krepą.

Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uchwalił przesłać kondolencje, urządzić akademickie nabożeństwo żałobne, stworzyć fundusz na nagrodę za naukowe prace konkursowe z dzieł oręża polskiego i zamówić w wybitnego artysty portret Marszałka Piłsudskiego.

W Fidyńi prócz ogólnej żałoby w mieście można zauważyć opuszczone do połowy masztu flagi na wszystkich statkach w porcie.

Pracownicy firm portowych fundują stypendjum im. wodza narodu, dom robotnika portowego im. Marszałka Piłsudskiego i sieroty po legionistach.

sudskiego i przeznaczyli zł. 1000 na

W Krakowie o godz. 10-ej rano odezwał się dzwon Zygmunta, o godz. 11-ej odezwały się syreny parowozów i fabryk, które w ciągu 5-ciu minut niosły echo powszechnej żałoby.

Do wojewody lwowskiego zgłosiła się delegacja ukraińskiego UNGO i ukraińskie stowarzyszenia kulturalne i gospodarcze, które złożyły kondolencje.

Na placu Wolności w Łodzi zebrało się ponad 20.000 ludzi, przeważnie robotników, gdzie odczytano orędzie Prezydenta Rzplitej. Po 1-minutowej ciszy uczestnicy manifestacji rozeszli się spokojnie do domu.

W Kielcach na placu Marszałka Piłsudskiego kilka tysięcy osób samorzutnie zorganizowało manifestację. Po odczytaniu orędzia i 1-minutowej ciszy rozeszli się manifestanci w skupieniu do domów.

WARSZAWA. W stolicy wszystkie latarnie osłonięte są kłrem. Przed grobem Nieznanego Żołnierza płoną symboliczne znicze.

„SPEŁNIAJĄC WOLĘ MARSZAŁKA ZDWOIMY NASZE WYSIŁKI...”

Depesze D-cy O. K. gen. Litwinowicza do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego i gen. Kasprzyckiego

Pan gen. Litwinowicz, D-ca Okręgu Korpusu Nr. III, wysłał do generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała Rydza-Śmigłego, oraz do kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego, depesze następującej treści:

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły

Warszawa.

Wstępując do głębi wiadomością o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, swego Wodza i Nauczyciela,

żołnierze podległego mi Okręgu Korpusu łączą się z ogólną żałobą Wojska i Narodu.

W tej ciężkiej chwili składam w imieniu wszystkich podkomendnych, zapewnienie, że spełniając wolę Marszałka, zdwoimy wysiłki, by zdobyć wielkość Państwa, pracą naszą utrwalić.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III

(—) gen. bryg. Litwinowicz

Grodno, dn. 13 maja 1935 r.

Pan gen. Kasprzycki.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych Warszawa.

Oficerowie i szeregowi poddanego mojej pieczy Okręgu Korpusu, łączą się z całą armią w żałobie i smutku spowodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Posłuszni jego rozkazom zapewniają Pana Generała, że nadal pracować będą sumiennie i wytrwale, by utrzymać potęgę Państwa, pozostawione nam w spadku przez Marszałka.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III

(—) gen. bryg. Litwinowicz.

Świat cały składa hołd ceniom Wielkiego Wodza

WARSZAWA. — Prasa rumuńska na pierwszych stronicach zamieszcza życiorysy portrety i artykuły o Marszałku Piłsudskim, przyczem pisma podkreślają, że Marszałek kilkakrotnie odwiedził Rumunię i okazał swą przyjaźń narodowi rumuńskiemu.

Wszystkie pisma norweskie umieściły obszernie i pełne sympatii artykuły, w których podkreślają rolę historyczną Marszałka Piłsudskiego, na zywając go „wybawicielem Europy”.

W czasie posiedzenia komisji finansowej parlamentu węgierskiego, premier Goemboes wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając, że pamięć o nim będzie nazawse przechowywana przez naród węgierski.

Były prezydent republiki francuskiej Millerand wysłał depeszę kondolencyjną do pani Aleksandry Piłsudskiej, w której wspomina o podejmowaniu przez siebie w lutym 1921 r. narodowego bohatera Polski, nazwanego sprzymierzonej z Francją. Generał Weygand w „La Liberté” składa hołd nad grobem obdarzonego mocą i wyjątkową energią wodza, który całe życie poświęcił dla sprawy odzyskania

niepodległości i utrwalenia wielkości swego kraju.

Na wystawie światowej w Brukseli, wszystkie sztandary zostały zwinięte do połowy masztu na znak żałoby a pawilon polski został zamknięty.

Gazety angielskie poświęcają wiele uwagi śmierci Marszałka. „Evening News” porównywa Marszałka do dębu, który się zwałił i podkreśla, że Marszałek był uwielbiany przez naród i szanowany przez swoich przeciwników politycznych.

Cała prasa amerykańska zamieszcza na naczelnym miejscu wiadomości o zgonie Marszałka, podkreślając jego olbrzymią rolę w stosunkach międzynarodowych, geniusz i bezprzykładne poświęcenie całego życia dla dobra narodu.

Wszystkie pisma japońskie poświęcają wiele pamięci marszałka, składają hołd jego wielkim zasługom dla ojczyzny. Minister spraw zagr. Hirota w dłuższym oświadczeniu przypominał po tyt marszałka Piłsudskiego w Japonii w czasie wojny rosyjsko-japońskiej.

Wiadomość o zgonie marszałka Piłsudskiego dotarła do Moskwy, o godz.

1-ej w nocy, wywołując w kręgach politycznych wielkie wrażenie.

Prasa duńska zamieszcza na naczelnym miejscu życiorys marszałka i podkreśla jego decydującą rolę w wyzwoleniu Polski.

Cała prasa belgijska dużo miejsca poświęca zgonowi marszałka, a największe pismo „Le Soir” zamieszcza artykuł wstępny „Bohater Narodowy”. Burmistrz Brukseli Max już wczesnym rankiem złożył w poselstwie polskiem kondolencje.

Wiadomość o zgonie marszałka wywołała w Pradze wielkie wrażenie. — Dzienniki dużo rozpisują się o wkładzie polski.

Nadzwyczajne zebranie Akademii Literatury

WARSZAWA. Prezydium Polskiej Akademii Literatury zwołało z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego nadzwyczajne zebranie Akademii. Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 14 maja o godz. 11 przed południem w siedzibie Akademii w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 33.

Wizyta ministra Laval w Moskwie

MOSKWA. O godz. 11.45 przybył do Moskwy francuski min. spraw zagranicznych Laval z towarzyszącymi mu osobami.

MOSKWA. Minister Laval zamieszkał jako gość rządu sowieckiego w pałacu reprezentacyjnym komisariatu spraw zagranicznych. Po śniadaniu w ambasadzie francuskiej odbył się pierwsza konferencja ministra Laval z Litwinowem. Następnie przewidziane jest zwiedzenie miasta, kolej podziemnej oraz obiad i raut u komisarza Litwinowa. Naczelny redaktor „Izwestij” Bucharin wyraża dziś śniadanie na cześć dziennikarzy francuskich.

MOSKWA. — Prasa sowiecka stała się w miarę możliwości pomniejszyć

znaczenie warszawskiej wizyty ministra Laval. Dzienniki zamieszczają przemówienia ministrów Becka i Laval, jak również komunikat Havasa o rezultacie rozmów warszawskich, zaopatrując je tendencyjnymi tytułami.

MOSKWA. O pierwszej rozmowie ministra Laval z komisarzem Litwinowem nie wydano żadnego komunikatu urzędowego. Komunikat zapowiadany jest po zakończeniu wizyty.

Naczelnik wydz. prasowego komisariatu spraw zagr. oznajmił dziennikarzom, że rozmowa, w której uczestniczyli min. Laval, ambasador Alphonse Leger i Rochat ze strony francuskiej a Litwinow i wicekomisarz Kre-

stinski i amb. Potonkin ze strony sowieckiej, trwała półtorej godziny, przy czym w bardzo przyjemnym tonie o mawiano najważniejsze kwestie polityki międzynarodowej, interesujące oba

Wyniki wyborów municypalnych we Francji

PARYŻ. — W wyniku wczorajszych wyborów balotazowych, ostateczny skład rady miejskiej Paryża przedstawia się następująco: niezależni — 4 mandaty, republikańscy — 24, republikanie lewicy 24, radykalni niezależni — 4, radykali socjalni — 4, republikanie socjaliści i socjaliści

niezależni — 7, neosocjaliści — 3, socjaliści zjednoczeni, — 6, komunisty — 14, w tem 6 należących do partii jednolitości robotniczej. Większość rady zachowuje to samo oblicze polityczne. Min. Herriot został w Ljonie wybrany w wyborach municypalnych.

— «O» —

nio-europejskiego paktu regionalnego o nieagresji, konsultacji i niedzieleniu pomocy napastnikowi oraz pokrewne kwestie związane z obecną sytuacją europejską.

KURTUAZYJNY CHARAKTER WIZYTY

MOSKWA. — Wedle opinii towarzyszących, ministrowi Lavalowi dziennikarzy francuskich, wizyta moskiewska ma przede wszystkim charakter kurtuazyjny i manifestacyjny. Poza tutejszym spotkaniem z premierem Mołotowem i Stalinem, program przewiduje tylko jedną konferencję polityczną, w czasie której Laval po-

informuje Litwinowa o ogólnej sytuacji europejskiej, a zwłaszcza o stanowisku Polski.

UCZCZENIE PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

MOSKWA. — Podczas wczorajszego przyjęcia dziennikarzy francuskich przez prasę sowiecką, naczelny redaktor Izwestij oznajmił zebranym o zgonie wielkiego bohatera Polski, na narodu sprzymierzonego z zaprzyjaźnionym z ZSRR narodem francuskim poczem zaproponował uczczenie jego pamięci przez powstanie, o licznie zebrani dziennikarzy francuscy i sowieccy uczynili.

Nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna

Wczoraj, w poniedziałek, w godzinach południowych p. prezydent m. Wilna zarządził rozesłanie p.p. radnym miejskim zawiadomień o zwołaniu na godz. 20 w sali Izby Przem. - Handlowej Nadzwyczajnego Żałobnego Posiedzenia Rady Miejskiej.

Już na długo przed wyznaczonym terminem posiedzenia zaczęli zbierać się licznie członkowie Rady Miejskiej, jak również publiczność.

Bogato oświetlona sala Izby przybrana była w kiry.

Na głównej ścianie za stołem prezydialnym portret Marszałka, spowity w krepę. Po obu stronach sztandary narodowe. Nastroj poważny, skupiony...

Radni miejscy zajmują krzesła. Za stołem prezydialnym stał prezydent miasta dr. Wiktor Maleszewski i zaczyna mówić wzruszonym głosem.

W tym momencie Rada, a za nią zebrana publiczność samorządu nie wstają.

Prezydent mówi:

— „Dnia 12 maja o godzinie 20 minut 45 zmarł Marszałek Józef Piłsudski. Uczcijmy Jego pamięć przez powstanie i zachowajmy w ciągu trzech minut milczenie”.

Wszyscy wstają, jest cisza komplementna, że stuk własnego serca chyba tylko słychać. I tak pełne trzy minuty.

A potem prezydent mówi znowu, wszyscy dalej stoją:

— „Wysoka Rado, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał następujące orędzie do Narodu“ i przystępuje do odczytania orędzia, znanego z wczorajszej prasy.

Odczytawszy orędzie prezydent miasta ogłasza: posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna zamyka.

Radni, dziennikarze i liczna publiczność opuszcza to jedne w swoim rodzaju, podniosłe a smutne, pamięci największego Syna Wilna poświęcone posiedzenie Rady. Kim.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE W ŚWIĄTYNIACH WILEŃSKICH

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Marszałka, które we wszystkich bez wyjątku świątyniach wszystkich wyznań religijnych odprawione zostaną w dniu dzisiejszym w ten sposób, iż uczestniczyć w nich będzie ludność każdego z wyznań bez różnicy lub podziału korporacyjnego wzgl. grup.

WPISYWANIE SIĘ NA LISTY KONDOLENCYJNE

W Urzędzie Wojewódzkim od wczorajszego dnia do późnej nocy bez przerwy w dniu wczorajszym zjawiali się przedstawiciele instytucji, związków, organizacji i t. p., jak również konsulowie i przedstawiciele państw obcych wpisując w milczeniu swoje nazwiska na wyłożonych arkuszach kondolencyjnych. Również władze wojewódzkie BBWR otrzymują ustawicznie zarówno z Wilna jak z terenu całego województwa depesze i pisma kondolencyjne z prośbą o przekazanie ich władzom naczelnym Biłku.

Zarząd Podokręgu Wileńskiego Zw. Strzeleckiego odbył w dniu wczorajszym w godz. popoł. żałobne posiedzenie, na którym po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej postanowiono:

Rozkaz kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych do Armii odczytać we wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego, zajęć codziennych nie przerywać, przed portretem Marszałka Piłsudskiego w świetlicach wyśtawić warty honorowe, a całością zajęć pracy świetlicowej tak pokierować, aby członkowie Związku Strzeleckiego, ich rodziny i mieszkańcy danej miejscowości mogli uczestniczyć w środowisku strzelceckim w manifestacjach żałobnych całego narodu.

Poza tem polecił Zarząd Podokręgu odwołać powiatowy Zjazd Delegatów Z.S. w Brasławiu, oraz walne zebranie Okręgowego Klubu Sportowego Z.S. w Wilnie.

Co do innych szczegółów, odnoszących się do udziału w żałobie, polecił zarząd podległym jednostkom stosować się do zarządzeń miejscowych władz państwowych.

Wydział Wykonawczy Okręgu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, zebrany w dniu 13 maja 1935 r., na żałobnym posiedzeniu, łączy się w imieniu nauczycielstwa wraz z całym Narodem w uczucia głębokiego bólu spowodu zgonu Pierwszego Wychowawcy Narodu — Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na wiadomość o ciosie, jaki dotknął nasze społeczeństwo, prezydium Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogródzkiej zwołało o godz. 14 nadzwyczajne żałobne posiedzenie postanowiło uczcić pamięć Zmarłego utworzeniem funduszu.

Wileńskie Tow. Lekarskie na znak żałoby odwołało posiedzenie naukowe przenosząc je na przyszły poniedziałek.

Dnia 13 maja r.b. o godz. 18-ej w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Wilnie zebrali się wszyscy urzędnicy skarbowi dla uczczenia pamięci Największego Syna Odrodzonej Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zagajeniu i odczytaniu Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej — zebrani przez powstanie i jednomyślnie milczeniem złożyli hołd pamięci Jego, który całe swe życie poświęcił Ojczyźnie.

powego, jak również bez sztandarów i bez innych oznak zewnętrznej dekoracji. Nabożeństwa te będą miały charakter zbiorowej żałoby i jej powszechności, w jednakowy sposób ciążące na sercu każdego mieszkańca Wilna.

Msze święte wraz z modłami, bez przemówień, w kościołach katolickich odbędą się w dniu dzisiejszym jednocześnie o godz. 9.30 rano i popołudnie zostają na długo przed ich rozpoczęciem głosem dzwonów ze wszystkich kościołów. Równocześnie z dzwo-

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE W Z. O. R.

W dniu 13 maja r. b. o godz. 18 min. 30 odbyło się w Kółku Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11, nadzwyczajne uroczyste posiedzenie żałobne obu Zarządów Okręgu i Kół Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy, na którym łącząc się z ogólną żałobą narodową Zebranie oddało hołd pamięci zmarłego Wodza Narodu.

Po odczytaniu przez Wiceprezesa Zarządu Okręgowego p. rez. Zbigniewa Turskiego orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego zebrani wysłuchali stojąc. Została wystosowana do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej kondolencyjna depesza treści następującej:

„Przejęci do głębi serca ciężką żałobą, która okryła cały Naród Polski, ślemy Ci dostojna Pani wyrazy swego bólu i szczerego współczucia oraz zapewnienia, że jako armia rezerwowa, licząc wywalczonemu nieczem i geniuszem Twego Matronka, zawsze wierne na straży bezpieczeństwa Jego gra-

Rada Grodzka BBWR odbyła w dniu wczorajszym żałobne zebranie, na którym, po wysłuchaniu Orędzia Pana Prezydenta, powzięła następującą rezolucję:

Ból serdeczny, jakim dotknął nas srogi los przez zgon Wodza Narodowi, jeszcze nie dotąd zbliżył wszystkich członków Kół Dzielnicowych i Rady Grodzkiej BBWR w m. Wilnie.

Spojeni tym bólem oświadczamy, iż Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jest dla nas jedynym rozkazem działania, do którego staniamy na każdy zew swej Władzy w karnych szeregach obywatelskich”.

ŻAŁOBNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW

Wczoraj o godz. 18-ej odbyło się w Kółku Związku Legionistów żałobne zebranie, na którym Dowódca Dywizji Legionowej Gen. Skwarczynski, po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta R. P., dokonał zakrycia sztandaru związkowego kirem i w myśl poleceń Zarządu Głównego Związku Legionistów zarządził żałobę.

Jak się dowiadujemy, Okręgowy Wileński Związek Legionistów postanowił masowo wziąć udział w pogrzebie s. p. Pana Marszałka.

„W dniu 13-go maja 1935 r. o godz. 19-ej odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie Uroczyste Żałobne Zebranie członków Zarządu i miejscowych członków Rady Izby oraz starszych cechów i prezesów organizacji rzemieślniczych chrześcijańskich i żydowskich.

Zebrani po wysłuchaniu odczytane go przez Prezesa Izby p. Władysława Szumańskiego Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalili wysłać na ręce Pana Ministra Przemysłu i Handlu kondolencyjną depeszę treści następującej:

„Głęboko dotknięte zgonem Pierwszego Marszałka Polski i Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego rzemieślnicy województwa

namy odezwać się syreny wszystkich fabryk i warsztatów na terenie miasta.

W kościele Katedralnym św. Jana msza święta żałobna odprawiona zostanie przez J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza.

Jak się dowiadujemy wszyscy pracownicy państwowi samorządowi, pragnący wziąć udział w nabożeństwach będą na ten czas zwolnieni z pracy. Przypuszczamy, że za wzorem pójdą i wszystkie inne instytucje prywatne.

nic i moralnej spuścizny Marszałka stać będziemy”.

Następnie Zebranie uchwaliło rozstać do Kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy Komunikat: „Zarząd Okręgu Wileńskiego Z. O. R. na nadzwyczajnym posiedzeniu żałobnym w dniu 13 bm. uchwalił i zarządził co następuje: 1) na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 bm. ogłosić żałobę narodową na termin aż do odwołania, 2) zwołać natychmiast przez Zarząd Kół nadzwyczajne uroczyste posiedzenia żałobne Zarządów, w celu złożenia hołdu pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i odczytania orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, 3) wywieść w śladzibach Zarządów Kół chorągwie państwowe, okryte żałobą, opuszczając je do połowy masztu, 4) polecić wszystkim członkom należać do znaków Związkowy kirem oraz noszenie opaski żałobnej, aż do odwołania.

Wiceprezes

Z. Turski por. rez.

wileńskiego przysłała ręce Pana Ministra wyrazy szczerzego żalu i bólu”.

Następnie postanowiono, aby wszyscy rzemieślnicy województwa wileńskiego złożyli żałobne opaski na rekawach aż do odwołania.

Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Wilnie na Nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 13 bm. postanowiła wezwać wszystkie Związki i Zrzeszenia, wchodzące w skład Unii do wzięcia udziału we wszystkich obchodach żałobnych Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a w pierwszym rzędzie o uczczeniu świetlanej Jego pamięci przez noszenie opasek żałobnych przez wszystkich członków Unii na czas trwania żałoby.

Konwent i Kół Filistrów — Polskiej Akademickiej Korporacji Piłsudia — w dniu wczorajszym, wysłał na ręce Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Warszawa — Belweder. Konwent i Kół Filistrów Polskiej Akademickiej Korporacji Piłsudia — w dniu wczorajszym, wysłał na ręce Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Warszawa — Belweder. Konwent i Kół Filistrów Polskiej Akademickiej Korporacji Piłsudia — w dniu wczorajszym, wysłał na ręce Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KIENESIE KARAIMSKIEJ

Dnia 14 bm. o godz. 18-ej min. 30 w Kienesie Karaimskiej w Wilnie (ul. Grodzka 6) odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo będzie celebrowane przez J. E. Hachana Karaimskiego Seraja Chan Szapszal w asyście Ułtu Hazzana Trockiego Sz. Firkowicza i Hazzana Wileńskiego J. Łobososa.

HRABIA BENEDYKT TYSZKIEWICZ

Senjor rodziny

zmarł w Mentonie dnia 13 maja 1935 r. opatrzony Św. Sakramentami o czym zawiadamia połączona w głębokim smutku

RODZINA.

NOWOGRÓDEK w żałobie

Pierwsza wiadomość o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego dotarła do Nowogródka w nocy z niedzieli na poniedziałek, mniej więcej o godz. 1-ej. Otrzymał ją radjostuchacz. Już wczesnym rankiem w poniedziałek miasto okryło się żałobą. Wszystkie domy udekorowane zostały chorągiewkami, opuszczonymi ku ziemi i owiniętymi żałobną krepą. Ze względu na dzień targowy, przybyło do miasta wiele mieszkańców okolicznych wsi. W ten sposób Nowogródka dowiedziała się o śmierci Pierwszego Obywatela Państwa. W urzędach, w szkołach odbyły się krótkie żałobne zebrania. Do godziny 12-ej wiadomości z Warszawy i z całego kraju komunikowane były przez radio. Ze względu techniczne jedynie prasa wileńska przyniosła pierwsze wieści o bolesnej stracie. W godzinach popołudniowych odbyły się zebrania zarządów organizacji społecznych, poświęcone omówieniu programów uroczystości żałobnych.

KONDOLENCJE SPOWODU ŚMIERCY MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dnia 13 b.m. na ręce p. wojewody nowogródzkiego Stefana Świdorskiego złożone zostały kondolencje przez Związek Legionistów, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej, Delegaturę w Nowogródku, Izbę Rzemieślniczą, ks. diekana Daleckiego w imieniu Zarządu Macierzy Szkolnej, ludności katolickiej i duchowieństwa katolickiego, Inspektorat Powiatowy Państw. Ubezpieczeń Wzajemnych, Komendę Legionu Młodych, Oddział Pow. Związków Straży Pożarnej Oddział nowogródzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Ognisko Kolej. Przystosowania Wojskowego w Nowojelni, Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Związek Propagandy Turyst. Ziemi Nowogródzkiej, Polski Czerwony Krzyż, Związek Straży Pożarnych ziem nowogródzkiej, Zarząd Okręgowy LOPP, Wojewódzki Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzinę Polityczną, Oddział Powiatowy Związku Strzeleckiego, Kół Przystosowania Wojskowego Kobiet, Zarząd żeński Oddziału Strzeleckiego, Stowarzyszenie Katolickich Kobiet Diecezji Pińskiej, Związek Ziemian, Kół Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich i Stowarzyszenie Pracowników Sądowych.

SAMOLOT Z WARSZAWY

W związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego, na terenie powiatu nieswieskiego wylądował w dniu 13 b.m. o godz. 10 min. 20 samolot, pilotowany przez kpt. Giedgowda, w odległości 3 klm. od Nieswieża na terenie majątku Karolinówka. Samolot przyleciał w celu zabranie na pogrzeb kuzynki Marszałka p. Smoliczowej, zamieszkałej na terenie gminy Snów, powiatu nieswieskiego.

Podziękowanie

W imieniu Instytucji, w których serdecznie i owoenie pracował s.p. Olgierd Świda, jako przyjaciel młodzieży — Macierz Szkolna i Kół Przyjaciół Harceństwa, serdecznie dziękuję Panu Marszałkowi Senatowi Władysławowi Raczkiewiczowi, za hojny dar (sto złotych) wzmianki wienca na grób s.p. Olgierda, z którym łączą się bardzo serdeczne stosunki obojga Państwa Władysławowa Raczkiewiczów.

Ludwik Narkiewicz - Jodko Prezes Macierzy i Prezes K.P.H.

z powodu zgonu

MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

odprawione zostanie w d. 15 maja t. j. w środę, o godz. 10 i pół, w kościele Ewangelicko-Reformowanym, przy ul. Zawalnej, przez J. E. Ks. Superintendenta Generalnego M. Jastrzębskiego, uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wileński Konsystorz Ewangelicko-Reformowany.

Ślonim w pierwszym dniu żałoby

Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego dotarła do Ślonima późną nocą, wywołując wielki żal wśród mieszkańców.

W poniedziałek na placach koszarowych tutejszych pułków odczytano orędzie Prezydenta Rzplitej, następnie rozkaz kierownika ministerstwa spraw wojskowych, poczem sztandary

i chorągwie pułkowe przybrano krepą. O godz. 9-ej odprawiono w kościele garnizonowym uroczystą mszę żałobną, na której obecni byli przedstawiciele władz i tłumy publiczności. Również w synagodze zostało odprawione nabożeństwo, na które przybyło zgórą 600 wiernych.

Hiobowa wieść w Pińsku

Smutna i wprost tragiczna dla każdego Polaka wiadomość o śmierci ukochanego Wodza Narodu i Budowniczego Niepodległej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego dotarła do Pińska jeszcze wieczorem tegoż dnia w drodze radiowej i natychmiast rozszedła się na mieście, niosąc ze sobą nastroj powagi i żałoby. W poniedziałek rano mieszkańcy miasta zupełnie samoradnie wywieśli na domach flagi państwowe, przybrane kirem żałoby. Chorągiew państwowa na gma-

chu magistratu na znak żałoby została opuszczona do połowy masztu. W mieście zapanował nastroj przygnębienia, wyczuwa się zrozumienie dla powagi smutnej chwili. Spodziewano się zarządzenia władz zakazujące urządzania publicznych widowisk, zamknięcia teatru, który dziś właśnie przyjechał do Pińska na występ, kin, lokali rozrywkowych i t.p. zarządzenia takie w pełni odpowiadały na strojom panującym w mieście.

MANIFESTACJE ŻAŁOBNE na Śląsku

KATOWICE. Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszła w późnych godzinach wieczornych wywołując wstrząsające wrażenie.

Od samego rana na wszystkich gmachach państwowych i samorządowych oraz na domach prywatnych powiewają flagi państwowe opuszczone na znak żałoby do połowy masztu. Główne ulice toną w powodzi chorągwi pokreślonych kirem. Niemal wszystkie sklepy na głównych ulicach przybrały kirem wystawione w oknach portrety Marszałka Piłsudskiego. Na ręce wojewody Grażyńskiego składają kondolencje przedstawiciele wszystkich konsulatów mających swe siedziby w Katowicach, reprezentanci ciał samorządowych, samorządu gospodarczego, przemysłu, delegacje organizacji społecznych i t. p.

Prezydium miasta Katowic zwołało na godzinę 17 w dniu dzisiejszym nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta celem złożenia hołdu Zmarłemu Marszałkowi. O godz. 12 we wszystkich zakładach przemysłowych na całym terenie Śląska przerwano prace poczem przed zgromadzonymi zgłoszono odczytano orędzie Prezydenta R. P. — Równocześnie unia polskiego przemysłu wysłała depeszę kondolencyjną na ręce Premiera Ślawka i ministra przemysłu i handlu.

w Poznaniu

POZNAŃ. — Wczoraj w godzinach południowych zgłosiły się w poznańskim urzędzie wojewódzkim liczne delegacje urzędników miejskich i

organizacji, które składały na ręce wojewody wyrazy współczucia spowodu zgonu Marszałka.

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Zarząd Zjednoczenia Niemieckiego w Polsce wysłał na ręce Prezydenta R. P. telegram kondolencyjny, w którym wyraża najgłębsze współczucie z powodu zgonu Mr.

szałka Piłsudskiego i zawiadamia, że o bok mrodo polskiego pochyliła się również w żałobie i społeczeństwo niemieckie w Polsce, przed trumną wielkiego patrioty i męża stanu.

na Wołyniu

LUCK. Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywarła na całym Wołyniu ołbrzymie wrażenie. Wszystkie gmachy państwowe i domy prywatne wywieściły, okryte kirem, flagi państwowe spuszczone do połowy masztu. Na murach miasta ukazało się orędzie

Prezydenta R. P., zwiastujące o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Do wojewody zgłaszają się ustawicznie delegacje organizacji polskich i ukraińskich, z wyrazami najgłębszego żalu i wierności do R. P.. Wszędzie panuje nastroj pełen powagi i skupienia.

w Białymstoku

BIAŁYSTOK. Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego na terenie województwa Białostockiego, wywarła niestychane przegłoszenie. W bardzo wielu miejscowościach ludność samorządnie przystąpiła do organizowania manifestacji żałobnych. W Supraslu ro-

botnicy zatrudnieni w tutejszych zakładach przemysłowych porzucili na znak żałoby na godzinę pracę.

Na gmachach państwowych i prywatnych wywieszono chorągwie żałobne spowite kirem.

—:—:—

KU UWADZE P. T. Instytucjom Państw. Komunalnym, oraz Organizacjom poleca się

ŻAŁOBE:

materiały na chorągwie, opaski i kiry

BŁAWAT POLSKI Wilno, ul. Wielka 28.

Tel. 15 92.

Wilno, w pierwszych godzinach żałoby

Wilno dowiedziało się późno. Przez cały dzień panował chłód. Do wieczora mało pozostało spacerowiczów na ulicy, zato przy niedzieli, jak to bywa, publiczność wypełniła teatry i kina. Jeszcze nikt z tej i tamtej strony kulis nie wiedział, że Polska przeszła w drugą fazę historii — bez Marszałka Piłsudskiego.

Godzina 10-ta, 11-ta wieczór. Znowu wypełniły się ulice. Ludzie przelewali się z teatrów do restauracji, do nocnych lokali. Jeszcze grała muzyka. Ostatnie, wesołe melodie. A w urzędach, w redakcjach pism już wiedziiano. Rzecz stała się nieoczekiwane. Cios

Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny Rozkaz Nr. 57

Wskrzesiciel Polski Niepodległej, Wódca Narodu, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, zakończył swe rany trudem i znojem swój żywot.

Przyjmując w skupieniu i z pokorą ten cios, zadany niezbadanymi zrządzeniami losu Narodowi Polskiemu, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Wilnie, łącząc się w uczczeniu bólu z całym społeczeństwem, zarządza niniejszym wszystkim Związkom sfederowanym oraz zarządom powiatowym Federacji co następuje:

- 1) Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 12 maja rb., obwieścić o ogłoszeniu żałoby narodowej na termin aż do odwołania.
- 2) Zwolać natychmiast przez wszystkie Związki sfederowane i zarządy powiatowe — nadzwyczajne uroczyste posiedzenie żałobne zarządów, w celu złożenia hołdu pamięci Komendanta, i odczytania orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
- 3) Okryć kirem sztandary związku.
- 4) Złożyć wszystkie sztandary Związków sfederowanych (w Wilnie) do sali recepcyjnej Federacji PZO w Wilnie (Orzeszkowej 11) dla udekorowania pokoju żałobnego, znoszące je do lokalu Federacji na godz. 18-tą w dniu 14 maja rb.
- 5) Wywiesić w siedzibach Związków sfederowanych chorągwie państwowe, okryte żałobą, opuszczając je do połowy masztu.
- 6) Polecieć wszystkim członkom Związków sfederowanych nałożenie (na lewą rękę powyżej łokcia) i noszenie aż do odwołania opasek żałobnych.

Dalsze instrukcje i rozkazy w związku z uroczystościami żałobnymi będą nadesłane Związkom sfederowanym oraz zarządom powiatowym natychmiast po opracowaniu przez właściwe władze szczegółowego ceremoniału tych uroczystości i po otrzymaniu przez zarząd wojewódzki Federacji PZO w Wilnie odpowiednich dyktaw.

spadł nagle i wtedy jak iskra przeleciał wszystkich. Niepodobna ustalić, kto powiedział pierwszy, kto szepnął, kto powtórzył dalej. Nie wierzone. Pierwszy odruch był: nie może być! To nieprawda, panowie! Później nastąpiła cisza.

Największy hołd, największe uznanie i dokument chwili — to były bezpośrednie reakcje społeczeństwa. Żadna uroczystość zgóry obłożona programem i włożona w ramy, żadne dyscyplinowane kierownictwo, — nie zdołałoby zorganizować podobnego hołdu, wykrzesać zbiorowego uczucia wszystkich. Nikt nie przyszedł, nie zapowiedział gromkim głosem w lokalach, nie obwieścił ulicy. Wszyscy samorzutnie odczuli nagle i zrozumieli, co czynić wypada.

Skrzypek spokojnie odłożył skrzypce. Orkiestra w skupieniu zamknęła instrumenty. Gdy minął pierwszy szmer, wstał jakiś pan, postąpił chwilę i wyszedł cicho. Żadnych gawęd, okrzyków, hysterycznych wołań, pijanej, denerwującej dyskusji. To było naprawdę pięknie.

— Czy to prawda, że zmarł

Marszałek? — pyta już po raz trzeci kelner. Nie słyszy odpowiedzi, kiwa głową i patrzy z serwetką w rękę, kędyś ponad białe obrusy, papierowe serwetki stolików....

Ludzie wstają i wychodzą, nikt im nie kazał, nikt nie zachęcał. To takie naturalne — skoro umarł Marszałek....

Gaśnie światło, jeden po drugim znikają lampjony.

Godz. 12-ta, 1-sza, wszystko opustoszało.

Niktby nie powiedział, że to północ, w niedzielę, w śródmieściu. Miasto robi wrażenie, jakby w Wilje, lub Wielką Sobotę, wieczór. Wszystko zamknięte, ostatni przechodnie śpieszą do domów. Z kózla zeskakuje dorożkarz.

— Przepraszam, co pana bende pytał się, to prawda co mówio, że Marszał umarł?

— Tak, prawda.

Zdjął czapkę na chodniku i nic nie powiedział. Później włożył na koźty i ruszył pustą dryndą, truchtem, po opustoszałych ulicach. — Gdzieś grupka spóźnionych rozmawia z ożywieniem, ale szeptem. Tam stoją jacyś ludzie przed domem i umocowują chorągiew obwiązaną krepą. No tak,

skoro umarł Marszałek....

A tam, na peryferiach, dalej od centrum, śpią już ci, którzy jeszcze nie wiedzą. Na rano spadła im wieść miobowa.

Niczego, co plotkowano ongiś się nie zdarzyło. Żadnych patroli policyjnych, krzyków, ciemnych elementów. Cisza, spokój. Wilno przyjęło tę wieść w żałobie i skupieniu.

Radio wiedziało wcześniej. Za miast muzyki tanecznej o zwykłej porze, poczęło nadawać poważną. Później przerwano i nadano komunikat: „Marszałek Józef Piłsudski zmarł dziś o godzinie 8,45 wieczorem“. Stało się. Strasznie nieoczekiwane.

Klimat mamy podły. Zimno w maju. Trzynasty maja 1935 roku wstał w Wilnie zimny, jak dzień poprzedni, chmurny, zły i ponury. Wszędzie chorągwie. Czarne, czarne z białym i barwy narodowe przepasane krepą. Wilgotne chodniki....

Ruch normalny, spokojny, ludzie śpieszą do zajęć, w tym pośpiechu widać wewnętrzną nerwowość, ale idą z godnością. Wielka

chwila wymaga zachowania własnej godności. Jak zawsze, jadą autobusy, ciężarowe wozy, sklepy otwarte. Wilno żyje, jest dzień powszedni.

Wilno — to jest dom najbliższy Marszałka Piłsudskiego. Tak właśnie zachowują się domownicy, po stracie kogoś bardzo, bardzo bliskiego. Nie krzyczą, nie okadzają zalanej łzami twarzy, nie gastykują, nie rozprawiają. Starają się cicho i w skupieniu wykonywać codzienne czynności dnia powszedniego, opanować nerwy i spokojnie stapać koło kirem okrytego katafalku. I tak właśnie stąpają mieszkańcy Wilna, po chodnikach osieroconego miasta. aż

Komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy Rozkaz L. 6/35

Harcerze!

Gdy w dniu wczorajszym, w trosce o dobro i rozwój Chorągwi Wileńskiej pracy harcerskiej, zebrani na dorocznej odprawie drużynowych i hufcowych kończyli swe obrady i żegnali harcerskim Czuwaj opuszczali salę, nikt z nas nie przeczuwał, że w dwie godziny potem zgaśnie życie ziemskie Tego, którego tak bardzośmy wszyscy kochali, Tego któremu w dziejach naszego było ziścić sny licznych pokoleń o wskrzeszeniu Wolności i Wielkości Najjaśniejszej Rzplitej, Tego którego życie całe dla Tej Polski bezprzykładną ofiarą było.

Zal serdeczny i ból przenika dziś dusze nasze, gdy myślą biegniemy do zwłok Jego, a usta bezwiednie szepczą: „Boże Wielki, dlaczego?“

Zewrzyjmy szeregi! Wszakże żyje i żyć będzie Duch Jego i Wielki, Wspaniały Testament Jego Życia i Trudów!

Moc i siła, ofiarny bieg w wysiłku pracy dla Polski, ukochanie tego co szlachetne i piękne — oto najcenniejsze zęby tego Testamentu.

A choć nie danem nam jest doczekać się tego o czym marzyliśmy, by chyłac sztandary na Złocie spalkim przed Nim przedelfować, i zapewnić o pracy nad wcielaniem w życie Idei Jego Czynów, skierujmy dusze nasze i serca przed oblicze Jego ducha, i twardo, po harcersku, meldujmy że o zasłużony dla Niego odpoczynek wiekniemy u Boga Wszechmogącego prosić będziemy, że imię Jego wraz z całym Narodem ze czcią i miłością po wszystkie czasy w sercach zachowamy, że „wszystko co nasze Polsce oddamy“ i dla Niej

C z u w a m y!

Pkt. I. Żałoba. W związku ze zgonem s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela i Wielkiego Budowniczego Polski, zarządzam aż do odwołania we wszystkich podległych mnie drużynach żałobę, przede wszystkim przez uczestnictwo w żałobie narodowej.

Na znak żałoby należy wszystkie krzyże harcerskie i sztandary pokryć krepą, zawiesić wszelkie zabawki, wieczerne, śpiewy, a swem zachowaniem się dać zewnętrzny wyraz temu, co cała Polska z Ną i Harcerstwo głęboko przeżywa.

ŻAŁOBA W MIEŚCIE

Od samego rana całe miasto udekorowane jest chorągiewami żałobnymi. Na gmachach państwowych i instytucjach publicznych sztandary o barwach państwowych przepasane kirem spuszczone do połowy masztu.

W witrynach sklepowych umieszczane są portrety zmarłego Marszałka owinięte kirem.

BICIE DZWONÓW

W południe, na zarządzenie J. E. ks. Biskupa Michałkiewicza, we wszystkich kościołach wileńskich odezwali się dzwony, które pół godziny były na Anioł Pański.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW

Na zarządzenie rektora zostały odwołane wykłady i ćwiczenia na USB.

W ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH

W ciągu dnia wczorajszego w całym szeregu organizacji społecznych odbyły się zebrania żałobne na których

odczytane zostało orędzie P. Prezydenta Rzplitej.

W ZAKŁADACH NAUKOWYCH ŚREDNICH

W godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. kuratora Szelągowskiego odbyło się posiedzenie dyrektorów szkół średnich i zawodowych na którym ustalono program uroczystości żałobnych w szkołach.

ODWOŁANIE EGZAMINÓW MATURALNYCH

Wyznaczone na wczoraj pierwsze egzaminy maturalne w szkołach średnich zostały przesunięte na dzisiaj. Natomiast lekcje w szkołach odbywały się normalnie.

Orędzie P. Prezydenta i Ministra Oświaty zostanie odczytane w szkołach w dniu dzisiejszym rano.

ZAWIESZENIE WIDOWISK

Wieczorem kina i teatry były nieczynne. Zawieszone zostały aż do od-

wołania koncerty orkiestr w lokalach rozrywkowych.

DELEGACJE NA POGRZEB

Na pogrzeb Marszałka wszystkie wileńskie organizacje społeczne wysyła delegacje. M. in. uda się do Warszawy delegacja młodzieży szkolnej w liczbie przeszło 100 osób.

ŻAŁOBA W WOJSKU

Wszyscy oficerowie i podoficerowie przywdziali wczoraj czarne opaski na rękawach.

W godzinach popołudniowych przed frontem oddziałów zostało odczytane orędzie P. Prezydenta i kierownika M. S. Wojsk. poczem odbyła się ceremonia nałożenia kokard żałoby na sztandary. Ceremonii tej dokonali dowódcy pułków.

Po odegraniu marsza żałobnego oddziały odeszły do koszar.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE GMINY ŻYDOWSKIEJ

Wczoraj na wieść o zgonie Marszałka zebrał się Zarząd gminy, który wysłał do Warszawy depesze kondolencyjne.

Dziś w południe w synagodze głównej odprawione zostaną modły żałobne.

Przemówienie wygłosił rabbin Rubinstejn.

Wieczorem odbędzie się żałobne posiedzenie zarządu i rady gminy.

DEPESZE KONDOLENCYJNE

W ciągu dnia wczorajszego wysłano z Wilna całe mnóstwo depesz kondolencyjnych od władz i urzędów, organizacji zawodowych i społecznych oraz związków.

Odezwa Myśli Mocarstwowej

Mocarstwowcy!

Marszałek Józef Piłsudski nie żyje. Zgasł Człowiek, który przez całe swe życie kładł fundamenty Mocarstwu Polski i jak pochodnia prowadził nas ku Odrodzeniu i Wyzwoleniu. Niezłomnym swym trudem i nadludzkim wytrwaniem myśli wytknął granice nowej Polski.

Dziś, gdyśmy pozostali bez swego duchowego Wodza, uczcijmy Jego zgon, okrywając serca kirem żałoby.

Schylamy głowy nad najsmutniejszą chwilą w życiu Odrodzonej Polski, a pamięć Jego wielkich czynów, pamięć Jego całego życia niech będzie drogowskazem w dalszym naszym Trudzie.

Zarządzając od dnia dzisiejszego żałobę, polecam wszystkim Mocarstwowcom okryć znaczki Organizacji krepą aż do odwołania.

Jan Krupowicz
Inspektor Okręgu Myśli
Mocarstwowej Z. M. P.

LAWRENCE BLOCKMAN.

Tajemnica ekspresu Bombajskiego

Inspektor Prick urwał. Wyraz jego twarzy przypominał panterę, gotującą się do skoku. Lokomotywa zagwizdała przeraźliwie, mijając Czunare, starą wawerówkę, zapatrzoną w mętne wody Gan-gesu. Gdy gwizd ucichł, inspektor nachylił się naprzód i rzucił nagłe pytanie:

— Dlaczego zabili pan gubernatora Bengalijskiego?

— Ja! — krzyknął Howly. — Ja go nigdy nie widziałem!

— Aha! Pan naturalnie nie podejrzewał tego? Nie wchodziłem tam przez całą noc.

— Pan oczywiście, nie wychodził wogóle z coupé, w ciągu nocy? — zadał sarkastyczne pytanie inspektor.

— Owszem wychodziłem na peron aby pospacerować.

— Na jakiej stacji?

— Nie pamiętam, jak się nazywała.

— Czy nie było to na stacji Gaji, o czwartej rano?

— Na tej stacji też wychodziłem z wagonu.

— Poco?

— Nie mogłem zasnąć.

— Czy bramin też wychodził z panem?

9)

że musiałem pojechać do Bombaju.

— Czyli, że pan do Anglii nie jedzie?

— Nie.

— Dlaczego, w takim razie wsiadł pan do ekspresu który przechodził mimo miasta i zatrzymuje się na dworcu Victoria w Bombaju?

— Bo nie zdążyłem na tamten pociąg, a chodziło mi bardzo o pośpiech.

— W jakim celu?

— Mam tam ważne sprawy.

— Do kogo?

Howly zamilkł, zmieszany. Do kogo miał interes w Bombaju? Do nikogo, o czywiście. Nie znał tam nikogo. Nie mógł jednak przyznać się inspektorowi, że chce uzyskać w tym mieście pieniędz pod zastaw sześciu rubinów z koncesji, do której jego prawa nie zostały jeszcze zatwierdzone. Z punktu widzenia prawa rubiny były skradzione.

— Wolałbym nie odpowiadać na to pytanie, — odpowiedział, — to sprawa czysto osobista.

Inspektor wstał.

— Dobrze!... Zrewidować go!

Stojąc przy drzwiach straż zbliżyła się i szybko zrewidowała Amerykanina. Na stole przed inspektorem ułożono chustkę do nosa, zegarek, notes, fajkę, woreczek do tytoniu, duży szczyrzyk kieszonkowy kompas i zmiętą depeszę Pricka przejrzał kartki notesu i rozwinął woreczek z tytoniem.

Serce Amerykanina biło trwożnie. Jak wytłumaczyć obecność sześciu rubinów nieszlifowanych, w tytoniu? Prick powąchał tytoni, niezaważając woreczka odożył go na stronę. Trochę tytoniu wysypało się na stół.

Howly westchnął z ulgą. Tytoni ukrył rubiny przed przeniknięciem spojrzeniem doświadczonego detektywa. Amerykanin wyciągnął rękę instynktownie, aby zawiązać woreczek, ale powstrzymał się w porę. Nie należało okazywać zbyt dużego zainteresowania woreczkiem.

Ale uwagę Pricka pochłonięła zmiana depeszy. Do diabła! Howly zapomniał o niej! Na twarzy inspektora ukazał się uśmiech zadowolenia. Oblizał wargi i przeczytał głośno:

„Przed chwilą dowiedziałem się, że K. lub jego agent znajdują się w pociągu. Nie dopuścić do spotkania z gubernatorem. — Burges“.

— Któż to jest — Burges?

— To mój przyjaciel, — wyjaśnił Howly, — pracujmy razem.

— A kim jest ów „K“, który znajduje się w pociągu?

Znowu Howly zmieszany: jeśli powie inspektorowi, o Ksawje'rze będzie musiał wyjaśnić dlaczego i on też tak uciega się o tę koncesję. A gdy sprawa nabierze rozgłosu, wtedy „żegnaj koncesjo“! Pomimo, że prawo moralne po-ważało dwóm przyjacielom uważać się za właścicieli odkrytych z takim trudem skarbow, jednak według obowiązujących ustaw, nie mieli prawa do rubinów, przed zatwierdzeniem koncesji.

Rubiny według prawa, były własnością państwa. Inspektor Prick odbierze więc rubiny. A oni nie będą mieli koniecznej sumy na opłacenie koncesji. Nie jeden

ale tuzin takich Ksawje'row rzucił się na skarby, odkryte przez nieszczęśliwych Amerykanów. Nie lepiej już nie mówić, niż tak ryzykować. Morderstwo zostanie przecież wyjaśnione i wtedy policja przestanie się cześcić do niewinnego pasażera. Howly nie jest obowiązanym w tajemniczą inspektora w swe sprawy prywatne!

— Widzę, że pan i na to pytanie nie ma ochoty odpowiedzieć, — zauważył zimno Prick. — Wnoszę, że z tego żądania Burges kazał panu nie dopuścić do porozumienia „K“ z gubernatorem. Zapewne było to tak ważne, że pan nie wahał się przed żadnymi środkami... nawet przed morderstwem.

— Ja nie zabijam gubernatora! — krzyknął gwałtownie Howly.

Inspektor wzruszył ramionami.

— Howly, jest pan aresztowany pod zarzutem morderstwa! Anderson odprowadził aresztowanego do przedziału i zamknął go.

Serce zamrtało w piersi Howly'ego. Dreszcze przebiegły mu po plecach. Po-fleciant chwycił go za rękę. Ruch ten zbudził energię w Amerykaninie. Oczy jego wpiły się w woreczek z tytoniem.

— Chodźmy! — rozkazał Anderson.

— Czy mogę zabrać fajkę i tytoni?

Panie Inspektorze? — zapytał drżącym głosem Amerykanin.

Inspektor obrzucił go podejrzanym spojrzeniem. Więżniowi wydawało się, że inspektor namyślał się całą godzinę. Howly czuł, że zaczyna drzeć na całym ciele. Wreszcie Prick skinął głową:

— Może pan zabrać.

Howly pochwylił swój skarb i fajkę i ostrożnie włożył do kieszeni, bojąc się by nie rozspać rubiny.

Słów wdzięczności Prick nie dostał, gdyż właśnie ekspres wymijał z hukiem idący w przeciwnym kierunku pociąg pasażerski.

ROZDZIAŁ VII.—ŚLEDZTWO TRWA

— Ostatecznie sekcja zwłok nie jest konieczna, — mówił doktor wchodząc do jadalni i zdejmując gumowe rękawiczki. — Ja zbadałem właściwie wszystko, co należało zbadać.

— Jakim jest pański wniosek, doktorze, — zapytał Prick, dodając wody do konjaku.

— Rzecz jasna, że badanie laboratoryjne dało o wiele jaśniejsze rezultaty. Ale udało mi się zebrać dostateczną ilość śliny, aby poddać ją reakcji srebrnej soli. Reakcja ta wykazała obecność cianku — potasu.

— Więc możemy uważać za stwierdzone, że śmierć sir Antoniego nastąpiła na skutek otrucia?

— Niezawodnie. Ogólne oznaki potwierdzają tę tezę: wzrósł żyły, puste

arterie i t. p. Ja sądzę, że zdążyć na tur-niej brydżowy w Benaresie; jak pan myśli inspektorze? Teraz, kiedy wniosek mój jest sformułowany, nie będę już potrzebny. Mogę opuścić pana na najbliższej stacji, i wrócić do domu.

(G. D. N.).

FRAGMENTY Z ŻYCIA WIELKIEGO CZŁOWIEKA

Legjony w wielkiej wojnie

Gdy w Belwederskim pałacu, wśród ciszy parkowej umierał Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, dokonała się wtedy wielka legenda, która się niegdyś w cichym Żuławie poczęła. Zakończyła się wtedy epopeja

życiowa człowieka, który wskroś sybirskie śniegi, przez głód i chłód magdeburski, przez pola walki Wielkiej Wojny, „zeszedł między króle” na Wawel. On, który od królów był większy.

Żułów — kolebka Józefa Piłsudskiego

5 grudnia 1867 r. w cichym dworze szlacheckim urodził się Józef Piłsudski, wzrastał pod czułym okiem Matki, epigonki prawdziwych matek polskich, pod męskim kierunkiem Ojca, który uczył Go ambicji i poczucia honoru.

Wśród pól żuławskich hasał, jako młody junak, mały Ziuk Pił-

sudski, płynął po cichych wodach Mery na fantastyczne wyprawy bohaterskie, a czasem siadał u stóp mauzoleum dziadka i odczytywał wiersze, które na grobie tego bohaterskiego szlachcica wyrzyto.

Szumiały wtedy nad nim drzewa, otaczające kaplicę, a duch Michałowskiego szeptał może w zasłuchane uszy wnuka prorocze słowa: „Tyś z krwi mojej powstały, mścicielem mi będziesz”.

Okrutne przeznaczenie wyгнаło Piłsudskich z Żułowa, z dymem pożaru w popiół się zamienił stary dworek i wyleciało młode orle z gniazda rodzinnego w podniebny lot do stawy.

Białe mauzoleum pozostało w Żuławie nietknięte, a słowa na nim wyrzyte, zapadły głęboko w młodą duszę Piłsudskiego, który chciał dziadowi poświęceniem dla sprawy dorównać: „Mauzolea, piramidy, złota blask znikomy, wszystkie utwory sztuki zniszczy czas łakomy, Ty trwalsze zostawiłeś pamiątki po sobie: żal wieczny, czułą wdzięczność, lzy smutku na grobie”.



Przez szlak sybirski do drukarni w Lipniskach

Lata szkolne w Wilnie, lata „górne i chmurne” pod moralnym moskiewskim knutem... Kilka razy w czasie pobytu w szkole

maszyna drukarska nawet wtedy, gdy on sam został zamknięty, jako zdrajca stanu w X-ym pawilonie.



(1877 — 1885 r.) „konduita” Ziuka Piłsudskiego była obciążona aresztem szkolnym za to, że śmiał mówić po polsku; były to pierwsze dni niewoli człowieka, który wielką część życia przeżył w kazamatach i twierdzach.

Rok studjów w Charkowie i znów mury Wilna przyciągnęły powracającego do nich Piłsudskiego.

W r. 1887 nastąpił chrzest Piłsudskiego w bojówce i konspiracji. Chociaż nazwisko Jego wykreślono z aktu oskarżenia o współdziałanie w przygotowaniach do zamachu na Aleksandra III-go, został On skazany na 5 lat zesłania na Sybir. Bez wahania 5 lat wynowano, jak niepotrzebne karty, z książki Jego życia, 5 lat najbujniejszej, rozkwitającej młodości.

Wraca wreszcie i zaraz staje do ciężkiej, podziemnej pracy konspiracyjnej. W r. 1894 po raz pierwszy poruszona Jego ręką zaczyna działać mała drukarnia w Lipniskach, ukryta w dworcu w Lipniskach, pierwsze numery „Robotnika” rozpoczynają się w nie rozbudzone dusze „polskiej sprawy”. Jeszcze mokre od farby drukarskiej unoszą białe kołumny pisma z pod gościnnych strzech Lipnisk szeregów zakonspirowanych „dromaderów”, a redaktor i wydawca z narażeniem życia kręci korbę prasy, by nowe egzemplarze „Robotnika” mogły iść w świat.

Wielki duch organizacyjny Piłsudskiego sprawił, że nie stanęła



W Wielką Wojnę Józef Piłsudski wprowadza imię i sztandar Polski, ratuje honor Polaków. Występuje z Krakowa z oddziałem, liczącym 143 ludzi. Tytuł tyłko zjawiało się w dniu 6 sierpnia

1914 r. ochotników, gotowych na Jego wezwanie oddać za Polskę życie. I oto z temi szczupłymi siłami, wśród szyskan władz austriackich, niemieckich, wśród intryg polskiego politycznego hinterlan-

du, rozpoczął Piłsudski baśń wojenną, rozpoczął epos wspaniałej legionowej garstki, która w rezultacie doprowadzić miała do wskrzeszenia Polski.

Nieśwież

Już niepodzielny sternik państwa polskiego, były wódz zwycięskiej armii z bolszewikami, którzy zwyciężyć nie mogli wysyłane wojska interwencyjne razem z całą narodo - myślącą armią rosyjską, Marszałek Józef Piłsudski zjeżdża do Nieświeża, aby udekorować orderem Virtuti Militari IV stopnia trumnę swego żołnierza i adjutanta księcia Stanisława Radziwiłła. Ten czyn Marszałka Piłsudskiego znamionował, że ci wszyscy, którzy walczą o Polskę, walczą w armii polskiej, posiadają Jego uznanie, miłość i pamięć, która nawet do ich trumien nawraca. Tutaj w ramach starego litewskiego zamczyska wypowiedział Marszałek Piłsudski piękną mowę, składającą dowód, jak bardzo kochał on nasze historyczne tradycje.



Druskienickie marzenia



Wśród uciążliwej pracy państwowej, wśród ustawicznej troski

o dobro narodu, którego był wskrzesicielem, lubił odpoczywać Marszałek Piłsudski na łonie natury w ciszy lasów i pól. Czasem słuchał tajemniczych szmerów jeziora w Pikieliskach, które mu śpiewało cudny rapsod rycerski, czasem ze wzgórza swej druskienickiej willi lubił spoglądać, jak chyżo płyną w dal fale Niemna, chyżo jak przeznaczenie. Lubiał spoglądać na tamten brzeg, gdzie w złotym piasku Niemnowym leży grób Jego ukochanej Matki, lubił słuchać, jak dziwnie kojąco śpiewają wody Mereczanki.

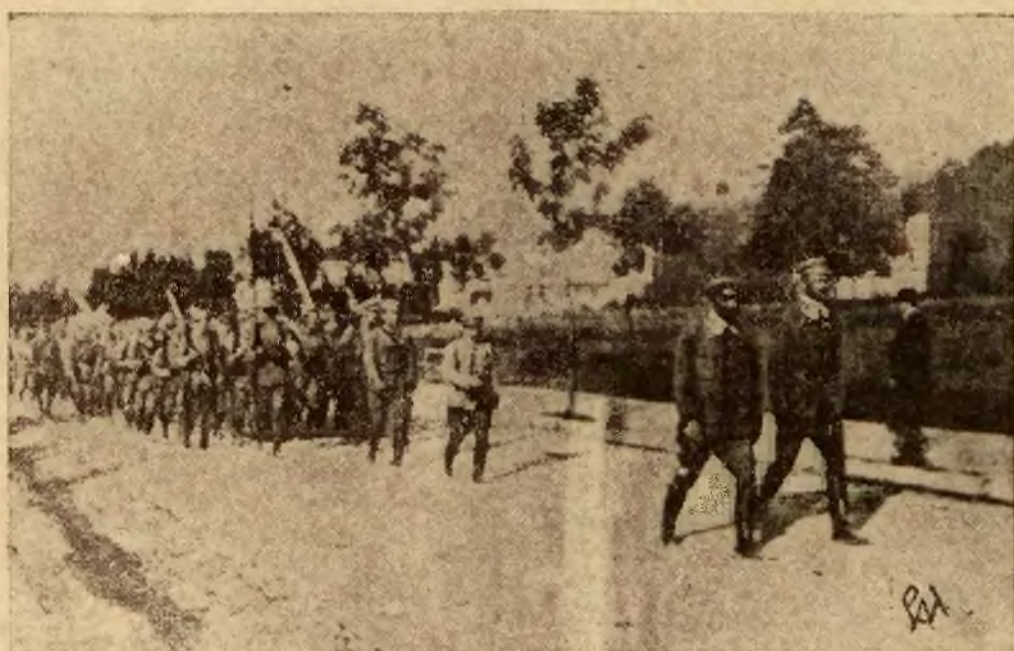
Małe intermezzo w uciążliwej pracy dla państwa.

Pokochał Druskieniki Marszałek Piłsudski i jedno ze swych wspomnień Druskienikom poświęcił.

Strzelcy w Zakopanem

W walce z rewolucją rosyjską carat zwyciężył. Rewolucyjny i niepodległościowy ruch polski uległ przemocy rosyjskiego wojska, kozaków i żandarmerji. Józef Piłsudski przenosi się za kordon, do Galicji. „Zostać zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo”. Józef Piłsudski, jako wódz ruchu niepodległościowego na terytorjum Królestwa, został wówczas zwyciężony. Zdrowie jego słabe. A jednak organizuje ruch go państwa.

strzelecki, po raz pierwszy od 1863 roku podnosi sztandar czynu zbrojnego, czynu niepodległościowego. Trzeba było być tytanem, aby ten sztandar wtedy podnieść wbrew chęci całego społeczeństwa polskiego, wbrew opinii całego narodu, który zdemoralizowany przez klęski, pomiesione w wieku XIX-ym, nie chciał, aby mu wskazywano na drogę odzyskania własnego państwa.



WTOREK
Dnia 14
Bonifacjusza
Juli
Złoty i S. M.

Wschód słońca g. 3.20

Zachód słońca g. 7.11

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE.

z dnia 13 maja 1935 r.

Ciepłota średnia 756
Temperatura średnia +4
Temperatura najwyższa +8
Temperatura najniższa 0
Opad: 3,7
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja barom. zwykła.
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWO- WEGO INSTYTUTU METEORO- LOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Do wieczora 14. V. 1935 r.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w postaci deszczu, a w dzielnicach północnych deszczu ze śniegiem lub krup.

W dalszym ciągu chłodno. Nocą miejscami przymrozki. Umiarkowane wiatry z północy - zachodu.

DYZYURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują apteki Rodowicza (Ostrowska 4), Jurkowskiego i Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapożnikowa (Zawalna róg Stefanińskiej) i wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapszki.

«O»

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt p. Janiny Miedzińskiej organizowany dziś przez Komitet Zbłokowanych Organizacji Kobiecich nie odbędzie się.

Dnia 13 b.m. na żałobnym posiedzeniu Komitetu Zbłokowanych Organizacji Kobiecich odczytano odczyt Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i panią I. Marszałka Polski J. zefa Piłsudskiego uczczono jednominutowym milczeniem.

Na posiedzeniu były obecne delegatki następujących organizacji: Rodziny Wojskowej, Rodziny Politycznej, Związku Pracy Obywatelskiej, Stowarzyszenia Peowiczek, Związku Legionistów, Stowarzyszenia Służby Obywatelskiej, Stowarzyszenia Pomocy Żołnierzom Polskim, Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Stowarzyszenia Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet i Związku Położnych.

— Kuratorium nad ociemniałymi. Dnia 28 maja o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 20-iej w drugim, odbędzie się w lokalu poradni Przesłania Lekarzy Specjalistów przy ul. Garbarskiej 3, walne Zgromadzenie Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie. Porządek dzienny: 1) Wybór prezydium walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1934 — 1935, 3) sprawozdanie kasowe i bilans, 4) preliminarz budżetowy na rok 1935 — 36, 5) wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Skłodym dzień ciagnienia.

W poniedziałek, w 7-m dniu ciagnienia 4 klasy 32-iej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:
Zł. 20.000: 23833, 78929, 180293
Zł. 10.000: 5044, 25931, 52122, 60478.

SKŁAD MASZYN i narzędzi rolniczych Trachtenberg

Baranowicze. Sosnowa 22 (Rynek).

połącza po cenach najlepszych wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych najlepszych fabryk Ventskiej, Suchonowej, Ostrowskiej i Łochów i innych oraz wirników, maselnic i pralki wszelkiego rodzaju marki Alfa Laval. P. P. naczelnikiem i producentem asortymentu, oraz p.p. odpowiedzialnym, polecam farby i podszkła do serów najlepszych holenderskich i duńskich firm jak Coster, Blauvelt i Hansen. Na składzie posiada wielki wybór wszelkiego rodzaju części zamiennych do wirników i maszyn, oraz narzędzi żniwnych. Tamże wszelkiego rodzaju oparcia. Na seros wiozemy polecam nasiona: **WARZYWNE I PASTEWNE.** Solidna i grzeczna obsługa. Wysoka wartość towaru przy najniższych cenach.

Na żądanie wydaje gwarancję na piśmie.

O budowę odnogi kolejowej i portu drzewnego w Drui

WILNO. — Wśród przyczyn upadku gospodarczego naszych ziem jedno z pierwszych miejsc zajmują fatalne warunki komunikacyjne, co też ma największe znaczenie nabiera na naszym terenie problem rozszerzenia możliwości komunikacyjnych, co miałoby również duże znaczenie przy wymianie towarowej z zagranicą. Taką rolę w wymianie towarowej z Łotwą powinna odegrać nowo budowana kolej Worpajewo — Drui, która w bliższej przyszłości ma być i mogłaby być w całości wykorzystana również przynajmniej dla spławu drzewa.

Jednakże brak w Drui najbardziej elementarnych inwestycji jak: niedoprowadzenie kolei do samej rzeki, brak urządzeń — umożliwiających wyładunek drzewa z wagonów, skła-

GEN. MACKIEWICZ W GŁĘBOKIEM

GŁĘBOKIE. Dnia 12 b.m. przybył do Głębockiego Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich p. gen. Mackiewicz, w obecności którego odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Koła tegoż Towarzystwa. Jak wiadomo Towarzystwo przyszedł z wydatną pomocą dla rozwoju naszych kresów. W roku bieżącym pomoc ta wyraża się w urządzeniu przez Koło Skiemieckiego kolonii letniej dla 100 najbardziej potrzebujących chłopów z powiatu dziśnieńskiego.

Po wysłuchaniu wyczerpującego przemówienia gen. Mackiewicza na temat celów i zadań Towarzystwa, powzięto uchwałę o powołaniu do życia Koła tegoż T-wa w Głębokiem — oraz dokonano wyborów władz. Prezesem miejscowego Koła został wicestarosta Zabielski, wiceprezesem ks. dziekan Zienkiewicz. Po zebraniu gen. Mackiewicz udał się samochodem do tych wsi, z których dzieci wyjeżdżają na kolonie urządzone pod Skiernewicami.

«O»

Nowy system stosowania zniżek celnych

Z uwagi na potrzebę uproszczenia systemu stosowania zniżek celnych i odciążenia przemysłu od nadmiernych formalności związanych z załatwieniem p.d. na zniżki celne przez władze centralne, Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio rozporządzenie (Dz. U. R. P. Nr. 32 z dnia 1 maja 1935 r.), na mocy którego niektóre kompetencje w tej sprawie przeszły na Izby Przemysłowo-Handlowe. I tak w odniesieniu do szeregu niewyrabianych w kraju surow-

ców i półfabrykatów, sprowadzanych do celów przemysłowych nie są już obecnie wymagane pozwolenia Ministerstwa Skarbu. Urzędy Celnopowinno są do dokonywania odpraw, z zastosowaniem zniżek, na podstawie zaświadczeń Izby Przemysłowo-Handlowej, właściwych terytorialnie dla danego zakładu przemysłowego.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 maja 1935 roku.

Kłęska pożarów w Dziśnieńszczyźnie

GŁĘBOKIE. Duże zaniepokojenie wywołał fakt częstych pożarów, jakie miały miejsce w ostatnim okresie na tym terenie. Niedawno donosiliśmy o pożarze tartaku w Bobrowszczyźnie, następnie o pożarze majątku Błonie, wreszcie o dwukrotnym pożarze lasu w Puszczy Holiwickiej.

Ostatnio mamy do zanotowania

pożar we wsi Worobie, gm. zaleskiej. Spalił się dom mieszkalny wraz ze spichrzem należącym do Jakób Aschowskiego. Pastwą płomieni padł cały inwentarz żywy i martwy. Straty wyniosły przeszło 4.000 złotych.

Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu.

ZNACZNY POŻAR

GRODNO. We wsi Daniłowicze p.w. grodzkiego, z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w chlewie, należącym do Onufrego Sudnickiewicza. Ogień przerzucił się następnie na dom mieszkalny, dwa chlewy i spichrz. W płomieniach zginęły 2 konie, 2 cieląt, 14 owiec, narzę-

dzia rolnicze i zboże w ziarnie. Ogień przerzucił się również na zabudowania brata Aleksandra, niszcząc chlewy wraz z krową, 2 bykami, 2 jałownikami, cielętami, 10 owcami i słońkami. Obaj bracia straty obliczają na 4.500 zł.

Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich.

Z dniem 15 b.m. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich podany do publicznej wiadomości w plakatach ściennych i w Urzędowym Rozkładzie Jazdy. Ze względu na większe uelastycznienie ruchu pasażerskiego i dostosowania go do zmieniennych potrzeb sezonów w ciągu roku rozkład jazdy będzie zmieniany 4 razy do roku. W związku z tem Urzędowy Rozkład Jazdy będzie wydawany też czterokrotnie z ważnością wyłącznie na następujące okresy: — letni 15. V. — 1. IX, jesienny 2. IX. — 13. XII, zimowy 14. XII. — 1. III, wiosenny 2. III. — 14. V. Nowy Urzędowy Rozkład Jazdy, ważny na okres letni 15. V. — 1. IX, w celu szerszego spopularyzowania go w społeczeństwie, wydany został w formie bardziej uproszczonej i przejrzystej ze znaczną zniżką ceny, gdyż zamiast 4 zł. 50 gr. będzie kosztował 3 zł. 50 gr. Nowością jest umieszczenie w nim na wstępie odcinki II-iej ważniejszych połączeń krajowych pociągami dalekobieżnymi oraz w odnośnych tabelach obok komunikacji kolejowej, komunikacji lotniczej.

W odstępie od pierwotnych przewidywań co do okresu wakacyj szkolnych, które w roku bieżącym trwać będą nie do 19. VIII lecz do 2. IX. Specjalne pociągi sezonowe dla powrotu z wakacji szkolnych przewidziane w czasie 14. VIII — 20. VIII, będą kursowały w okresie 24. VIII — 1. IX, co Ministerstwo Komunikacji

Komunikat Ubezpieczalni Społecznej

WILNO. Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wszystkie dotychczasowe upoważnienia, dające prawo inkasentom przyjmowania wszelkich należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie od pracodawców, zamieszkałych na terenie działalności Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, zostają z dn. 14 maja r.b. unieważnione.

Pożyczające od dnia 15 maja r.b. będą uznawane przez Ubezpieczalnię Społeczną tylko wpłaty dokonane tym inkasentem, którzy posiadają tymczasowe upoważnienia, podpisane przez dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, Galińskiego Adama, z datą wydania 15 maja 1935 r. Upoważnienia te po upływie miesiąca zostaną zastąpione legitymacjami stałymi.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zaznacza, że inkasenci i są uprawnieni tylko do inkasowania należności, bez prawa udzielania rozstrzygnięć i odroczeń.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

BEZROBOCIE

WILNO. Rozpoczęcie robót wiosennych wpłynęło na zmniejszenie bezrobocia.

Obecnie stan bezrobocia w Wilnie sięga 4567 osób.

EMIGRACJA DO PALESTYNY

WILNO. W ub. miesiącu do Palestyny wyemigrowało 120 żydów z Wilna i pow. święciańskiego.

NOZOWNICTWO

WILNO. W okolicy dworca kolejowego znaleziono poranionego nożami niejakiego Pierowskiego.

W jakich okolicznościach został on poraniony narazie niewiadomo. Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

ANORMALNY ZŁODZIEJ

WILNO. Przed kilku dniami na ulicy Wielkiej zatrzymano nienormalnego żyda, który zrywał czapki przechodniom.

Obecnie okazuje się, że ten sam anormalny był sprawcą różnych kradzieży w synagogach wileńskich. Skradzione przedmioty zaraz potem niszczył.

NOVY NABYTEK OGRODU ZOOLOGICZNEGO

GRODNO. Ogród zoologiczny zdobył znów nowy okaz fauny egzotycznej, jest to piękny tygrys, przybyły z Poznania.

HELIOS

Premjera.

Wielka miłośnica, miłość i siła o prawo do kobiety. W rol. gl. najpiękniejsza gwiazda **Carola Lombard** oraz genialny **Charles Laughton**
Nadprogram: Atrakcja i aktualja.

Ta, która oczarowała cały świat **SHIRLEY TEMPLE**
w najnowszej wzruszającej kreacji

ŻYWY ZASTAW
Wkrótce w kinie „HELIOS”

PAN Wkrótce przebój!
Arcydzieło współczesnej kinematografii
Najpiękniejsze gigantyczne widowisko kinowe

ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

Uwaga pp wynajmujących mieszkania, letniska, pokoje i t.p.
BARDZO TANIO
ogłoszenia do „Słowa”
załatwia Biuro Ogłoszeń
S. GRABOWSKIEGO
w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

proszki
KOWALSKINA
STOJĄCIE PRZY LUDZKICH
BOLECHNO
KAB. CHEM. FARM. WAP. KOWALSKI WARSZAWA

Sygnatura VIII Km. 917/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602, 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 23 maja 1935 r. o g. 10-iej w Wilnie, przy ul. Św. Anny Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości składających się z samochodu osobowego firmy „Renault” Nr. silnika 8782, policyjny 41, oszacowanych na sumę 700 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 11 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

Sygnatura VIII Km. 302/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602, 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 maja 1935 roku o godz. 10-iej w Wilnie, przy ul. Niemieckiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, składających się z aparatu do badania szkielek f-my „Rodenstock”, akumulatorów, tanku i wariantów fotograficznych różnych rozmiarów, łornietki polowej, łornietki teatralnej, lunety, barometrów, manometrów, futerałów do okularów w oprawie skórzanej, binokli, 50 tuzinów Fitsu nikiel i stereoskopów, ogółem oszacowanych na 1590 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 11 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

Do akt. Km Nr. 978 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 2 rewiru zamieszkały w Wilnie przy ulicy Ofiarnej 2 m. 27 na mocy art. 1030 — 1031 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1935 r. o godz. 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do J. Szeniawicza i składających się z urządzenia mieszkaniowego i kasy ogniotrwałej oszacowanych na łączną sumę zł. 250 na zaspokojenie wierzytelności Lechnicy Związkowej w Krakowie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 15 kwietnia 1935 r.

Komornik J. Fiedaj

ROCZNICA ZGONU ORZESZKOWEJ

GRODNO. Na zaproszenie Komitetu Obchodu 25-letniej rocznicy zgony Orzeszkowej przybyła jako prelegent na uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim p. Kridl. Na zjeździe kulturalno — oświatowym wygłosił referat o Orzeszkowej p. Józef Wieżyński z Wilna.

Pani Wanda Stanisławska z Wilna, laureatka konkursu Tow. im. Elżb. Orzeszkowej, będzie również obecna na tym obchodzie. Tytułową rolę w wystawionej sztuce „Matka” kreuje specjalnie zaproszona przez Dyrekcję Teatru p. Wanda Siemaszko.

KOBIETA i BESTJA

Premjera.

Wielka miłośnica, miłość i siła o prawo do kobiety. W rol. gl. najpiękniejsza gwiazda **Carola Lombard** oraz genialny **Charles Laughton**
Nadprogram: Atrakcja i aktualja.

Ta, która oczarowała cały świat **SHIRLEY TEMPLE**
w najnowszej wzruszającej kreacji

ŻYWY ZASTAW
Wkrótce w kinie „HELIOS”

PAN Wkrótce przebój!
Arcydzieło współczesnej kinematografii
Najpiękniejsze gigantyczne widowisko kinowe

ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

Uwaga pp wynajmujących mieszkania, letniska, pokoje i t.p.
BARDZO TANIO
ogłoszenia do „Słowa”
załatwia Biuro Ogłoszeń
S. GRABOWSKIEGO
w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

proszki
KOWALSKINA
STOJĄCIE PRZY LUDZKICH
BOLECHNO
KAB. CHEM. FARM. WAP. KOWALSKI WARSZAWA

Sygnatura VIII Km. 917/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602, 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 23 maja 1935 r. o g. 10-iej w Wilnie, przy ul. Św. Anny Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości składających się z samochodu osobowego firmy „Renault” Nr. silnika 8782, policyjny 41, oszacowanych na sumę 700 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 11 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

Sygnatura VIII Km. 302/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602, 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 maja 1935 roku o godz. 10-iej w Wilnie, przy ul. Niemieckiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, składających się z aparatu do badania szkielek f-my „Rodenstock”, akumulatorów, tanku i wariantów fotograficznych różnych rozmiarów, łornietki polowej, łornietki teatralnej, lunety, barometrów, manometrów, futerałów do okularów w oprawie skórzanej, binokli, 50 tuzinów Fitsu nikiel i stereoskopów, ogółem oszacowanych na 1590 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 11 maja 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

Do akt. Km Nr. 978 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 2 rewiru zamieszkały w Wilnie przy ulicy Ofiarnej 2 m. 27 na mocy art. 1030 — 1031 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1935 r. o godz. 10 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do J. Szeniawicza i składających się z urządzenia mieszkaniowego i kasy ogniotrwałej oszacowanych na łączną sumę zł. 250 na zaspokojenie wierzytelności Lechnicy Związkowej w Krakowie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 15 kwietnia 1935 r.

Komornik J. Fiedaj

ROCZNICA ZGONU ORZESZKOWEJ

GRODNO. Na zaproszenie Komitetu Obchodu 25-letniej rocznicy zgony Orzeszkowej przybyła jako prelegent na uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim p. Kridl. Na zjeździe kulturalno — oświatowym wygłosił referat o Orzeszkowej p. Józef Wieżyński z Wilna.

Pani Wanda Stanisławska z Wilna, laureatka konkursu Tow. im. Elżb. Orzeszkowej, będzie również obecna na tym obchodzie. Tytułową rolę w wystawionej sztuce „Matka” kreuje specjalnie zaproszona przez Dyrekcję Teatru p. Wanda Siemaszko.

WTOREK 14 maja 1935 roku.
z kuchnią i wygodami, poszukuje, od dn. 15 sierpnia. Zgłoszenia dla M. C. w administracji „Słowa”.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, bardzo ciepłe ul. Dąbrowskiego 7.

Leśniska

DO WYNAJĘCIA duży, słoneczny pokój z całodziennym utrzymaniem. Miejsce, ciepła sacha i zdrowa, dogoda komunikacja. Cena przystępna. Dawiedziecie się Polaknie, powiat Wileńsko-Trocki, M. Przeździecka, Polaknie dwór.

WYDAJE SIĘ letnisko nad Wilną 2 pok., weranda oszklona i kuchnia — Zwierzyniec Grodzka 2 m. 2.

MUSZYNA — ZDRÓJ obok Krynicy Tani sezon wiosenny do 25 czerwca. 21 dni: utrzymanie pensjonatów, porada lekarska, taksa klimatyczna, nieograniczona ilość kąpiei kwasowego wód i borowinowych RYGAŁTEM 130 ZŁOTYCH. Zgłoszenia — informacja: Zarząd Miejski Muszyna. Klimat podalejski. Wielkie lasy. Pojazd z plażą.

POTRZEBNE LETNISKO 3 pokoje z kuchnią. Las suchy, sosnowy, łatwość produktów. Podgórną 5 — 5.

PENSJONAT — LETNISKO W SCHRONISKU NAD NAROCZĄ otwarte od dn. 19 maja. Przebieżna, miejscowość, lasy sosnowe, plaża, łódki, kajaki, tenis i inne rozrywki. — Pierwszorzędna kuchnia, bufet stale obficie zaopatrzony, fachowa obsługa. Całodzienne utrzymanie od zł. 4.00 — dzieci do lat 10 placą połowę taksy. Dojazd autobusem lub koleją do Kołomyż. Blisze informacje udzieli „Orbis” lub Administracja Schroniska — Pensjonatu poczta Miadziol.

POSZUKUJĘ letniska dla kolonii na 120 drzewczyn w okolicach Wilna lub Druskienniki. Zgłoszenia do SS. U szulaneł SJK, ul. Skopówka 4.

Nauka

KOREPETYTOR specjalista języków nowożytnych i klasycznych oraz matematyki, Student III roku prawa U. S. B. poszukuje kondycji na lato. Piwna 10—2.

„PROMIEN” Pryw. Szk. Powaz. i PRZEDSZKOLE — Wileńskie 4, filja na Zwierzynicy, Witoldowa 35-a przyjmuje już zapisy na następny rok szkolny. Kancelaria czynna codziennie w godz. 11—13. Warunki przystępne.

KONDYCIJ na lato poszukuje student, wykwalifikowany korepetytor. Białe zaulek 6 — 1.

Poszukują pracy

Szukam posady lub kondycji na wieś. Oferty pod „Maturzystka” do Administracji „Słowa”.

OSOBA inteligentna średnich lat, skończona praca samodzielnej gospodyni, — smacznie gotuje i dobrze szyje. Królewska 6 m. 2.

ZARZĄD domem obejmę za mieszkanie. Łaskawe oferty do administracji dla „O. M.”.

SLUŻĄCA do wszystkiego poszukuje posady. Zna kuchnię. Ma świadectwa. Adres: Wilno, Objazdowa 18 m. 2.

Praca zaofiarow.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT Stow. „Służba Obywatelska” w/m ul. Mickiewicza 2 — 6 poleca: wychowawczynię, nauczycielki języków obcych, pielęgniarki, ogrodniczki, binaralistki, ekspedientki, instruktorki życia i gotowania.

Poszukuje: stenografistek, ogrodniczek, pielęgniarek, wychowawczyń, nauczycielek.

Poradnia czynna: poniedziałki, środy i piątki od godz. 13-iej do 15-iej.

Różne

TAPCZANY-ŁÓŻKA, fotele, meble wyściełane, wszelkie roboty tapicerskie — najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stefan Gabala Niemiecka